Nr. 159. Poniedziałek 24 Czerwca 1878. Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwiercroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 czerwca b. r. nadać najłaskawiej adjunktowi przy księgach gruntowych c. k. sądu krajowego w Krakowie Piotrowi Tomżyńskiemu w uznaniu jego ofiarnej i skutecznej służbowej działalności, tytuł i charakter przełożonego ksiąg gruntowych.

Wedle nadeszłych doniesień urzędowych jest stan zdrowia bydląt domowych w ościennych cześciach państwa rosyjskiego więcej zadowalniający.

Z tego powodu znosi się tutejsze rozporządzenie z dnia 18 marca 1878 r. do l. 12036 wydane, tyczące się bezwarunkowego przywozu do Galicyi i przewozu przez Galicyę z Rossyi i Królestwa polskiego przedmiotów w §. 2 lit. b. c. d. ustawy z dnia 29 czerwca 1868 wymienionych, i zezwala się przywóz z Rossyi do Galicyi i względnie przewóz przez Galicyę: 1) Skór bydlęcych, owczych i kozich, jelit bydlęcych i kiszek baranich, jeżeli są zupełnie suche; 2) końców rogów; 3) sierści końskiej, krowiej i koziej, szczeci świńskiej; 4) łoju topionego w beczkach; 5) fabrycznie pranej lub kalcynowanej wełny; 6) rogów bydlęcych i racic, jeżeli wolne są od wszelkich cześci miękkich.

Przedmioty te sprowadzane być mogą przez c. k. zakłady kontumacyjne pod warunkami w §. 5 lit. b. ustawy z r. 1868 wymienionemi, a względnie przewożone przez Galicyę, jeżeli władze sąsiednich krajów koronnych lub obcych państw takowych wprowadzenia nie wzbraniają. Wozy kolejowe, w których te płody zwierzęce transportowane były, mają być podług postanowienia §. 7 lit. g. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7 sierpnia 1868 d. u. p. 119 desinfekcyonowane.

Również zezwala się przewóz tylko koleją żelazną przez Galicyę do innych krajów bydła rogatego wszelkiego rodzaju, owiec i kóz, niemniej płodów z tychże zwierząt pochodzących z Rumunii, które przechodziły przez zakłady kontumacyjne ustanowione na granicy rumuńskiej.

Bezwarunkowy zakaz wprowadzenia bydła, kóz, owiec i przedmiotów w §. 2 ustawy z r. 1868 wymienionych, pochodzenia z Rumunii do Galicyi, jako też szmat, noszonych sukien i obówia, pochodzących z Rossyi i Rumunii bądź to koleją żelazną, bądź drogą lądową i nadal pozostaje w mocy.

Przywóz i przewóz wełny surowej niemytej dozwolonym jest pod warunkami tutejszego okólnika z d. 16 maja 1878 do l. 24656 bez poprzedniego zezwolenia c. k. Namiestnictwa.

Swiadectwo pochodzenia tych wymienionych a do przywozu dopuszczonych przedmiotów przedkładanem ma być dyrektorom zakładów kontumacyjnych, którzy takowe sprawdzić mają a tylko takie przypuścić winni które wyż opisanym wymogom odpowiadają.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 16 czerwca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 24 czerwca.

O polityce tureckiej wobec kongresu dotąd najmniej mówiono, choć stanowisko, jakie zajęli w Berlinie pełnomocnicy Porty, nastręcza obawę wielkich trudności, i może stać się jedną z największych zawad w rychłem załatwieniu kwestyj spornych. Najnowsze wskazówki, które nadeszły z Berlina o intencyach dyplomacyi tureckiej, zaniepokoiły też istotnie opinię, która z dniem otwarcia kongresu poczęła uważać kwestyę wschodnią za rozwiązaną już niejako w zasadzie, i dostarczyły tematu całej prasie europejskiej do rozmaitych mniej lub więcej pessymistycznych uwag.

Trzeba przyznać, że stanowisko, na jakiem znalazła się Turcya wobec kongresu, jest nad wyraz fatalne i wyjątkowe — tak fatalne i tak wyjątkowe, że usprawiedliwia nawet choćby najbardziej awanturniczą i najdwuznaczniejszą politykę. Wszystkie mocarstwa i wszystkie państwa wschodnie spodziewają się po kongresie pozytywnych korzyści albo przynajmniej ubezpieczenia swych dotychczasowych praw i politycznego *status quo*, jedna Turcya nie może się spodziewać niczego, a obawiać się musi najgorszego zwrotu dla swego państwowego stanowiska. Ustępstwa Rossyi, chociażby były bardzo znaczne, zmiany w traktacie san-stefańskim, chociażby unieważniły wszystkie najważniejsze artykuły, nie idą na korzyść Turcyi, przeciwnie łatwo być może, że uszczuplą jeszcze bardziej jej granice i zakres jej bytu państwowego. Nie chodzi tu o złagodzenie klęski tureckiej, ale o uregulowanie całego półwyspu bałkańskiego, a koszta tej regulacyi ostatecznej ponieść ma Turcya.

Nic tedy dziwnego, że Turcya gorzej wyjść może na rezultacie kongresu, niż na ścisłem wykonaniu traktatu san-stefańskiego, choć traktat ten, podyktowany ze srogą bezwzględnością przez zwycięzcę, jest niemal wyrokiem śmierci na imperyum ottomańskie. Turcya wie o tem dobrze i obrała też politykę bardzo zarezerwowaną, wyczekującą i dwuznaczną, której hasłem jest wybierać z dwóch nieszczęść mniejsze. Jestto polityka bardzo naturalna i po takiej katastrofie, jaka spotkała Turcyę, zupełnie trafna i usprawiedliwiona, a nawet rzec można, że jedynie możliwa. Wobec sytuacyi jednak, jaką stworzył kongres, polityka turecka przybiera cechy dziwnie oryginalne i wywołuje kolizyę, której może nie przewidywano przed zwołaniem kongresu.

Większości mocarstw europejskich chodzi przedewszystkiem o stanowczą organizacyę Wschodu z wykluczeniem zbyt potężnych wpływów rossyjskich. W tym celu muszą być uwzględnione pretensye tego żywiołu, który najdzielniej może przeciwważyć prądowi panslawistycznemu na półwyspie bałkańskim. Żywiołem tym jest, obok Rumunów, żywioł grecki. Zwycięzka Rossya nie wiele się troszczyła o grecką ludność pod berłem tureckiem, a traktat san-stefański zbywa ją obietnicą reform administracyjnych. Kongres tymczasem okazuje się skłonnym do pełniejszego uwzględnienia ludności greckiej, do nadania Krecie, Epirowi i Tessalii stanowiska zupełnie autonomicznego, niemal niezawisłego od Porty. Jeżeli ta intencya kongresu jest pra-

Le Grand Prix.

(Dokończenie.)

Gwar był prawdziwie międzynarodowy. Chaos lingwistyczny. Istny Babel. Słyszałeś różne nawoływania, włoskie, hiszpańskie, niemieckie. Słyszałem nawet Chińczyków i Japończyków, wrzeszczących jakby od zmysłów odeszli. Raz wydarł się z chaosu głosów grad holenderskich przekleństw. Jakiś frant zawołał, że to Stanley! Lud myślał, że widzi afrykańskiego badacza, więc dalej mu wyprawiać owacyę, tymczasem był to spokojny holenderski *Mynheer*, który zgoła nie pragnął honorów, a nawet obraził się za składane sobie komplementa, co mu poczytano za nadmiar skromności. Nie wiem, jakim porządkiem rzeczy zmieniła się gminna adoracya w napaść; policya wyrwała z trudnością nieszczęśliwego Holendra z rąk wielbicieli. Kilka scen nieporządku wydarzyło się też w innych miejscach, ale hałasu, gier rozmaitych hazardowych, huśtawek, strzelania i rzucania do celu, oraz tysiąca igraszek, zmieniających wyścigi angielskie w jarmark, nie widziałem. W Anglii cały naród bawi się na wyścigach, we Francyi tylko się gapi.

Tymczasem zakładanie się pod trybuną i w tłumie około sznura szło dalszym porządkiem. Tu mi się znów nasunęło porównanie z Derby angielskim. Na Epsom Downs każdy się zakłada, mniej więcej umiejętnie. *Cockney* najpospolitszego rodzaju wie coś o koniach, przynajmniej z czytania, kocha konia, kryje w tajnikach serca arabską żyłkę, ryzykuje pieniądze raczej dla poparcia swego sądu o koniach niż z czystej chciwości. Wprawdzie jego sąd bywa często niedorzeczny, gust zły, pojęcie o regułach sportowych mylne. Ztąd też zakłada się nieszczęśliwie, i staje się zwykle łupem profesyonalnych szulerów czyli *bookmakerów* Ale nawet gdy błądzi, nie okazuje on w rozmowie o koniach naiwnej głupoty, popisuje się zawsze pewnym zasobem technicznych, stajennych wiadomości, zna rodowód i historyę bieguna, którego popiera, a całe jego postępowanie zdradza junakeryę i nałogi wspólne narodowi koniarzy.

Gawiedź paryzka zupełnie inaczej postępuje. Większość jej — przynajmniej dziewięć dziesiątych — gapi się na wyścigi, jak zwykła się gapić na każdą rzecz piękną i modną. Konie są dla niej zagadkami; ich pochodzenie, przeszłe popisy, kształty i nazwiska mało ją obchodzą, okrom jednego imienia, o którem powiedziano jej, że musi wygrać. Dlaczego tak piszą gazety i twierdzą znawcy, nie obchodzi jej wcale, ale w swem łakomstwie lekkiego zysku zakłada się namiętnie na powodzenie poleconego sobie stworzenia.

— Stawiam pięć franków! — woła jegomość obok mnie — na *Insulaira!*

— Trzymam pana za słowo — odpowiada jakiś Anglik — i stawiam siedm przeciw.

Zakład staje. W minutę później wychodzi rumak na arenę. Nasz Francuz pyta się mnie najnaiwniej, który z trzech koni, z dżokiejami o błękitnych kurtach i ponsowych czapeczkach jest *Insulairem?* Hrabia Lagrange przysłał bowiem trzy konie, o czem mój sąsiad nic nie wiedział. Jednakże wyznał mi, że postawił kilkaset franków w drobnych sumach na nogi faworyta, a zahazardował się nad środki, i w razie przegranej znosiłby przykrości niezliczone.

— Muszę jednak wygrać — woła.

Zapytuję go dlaczego musi? Nie umiał nic odpowiedzieć, prócz tego, że wyczytał w *Figarze*, iż hr. Lagrange ma najlepsze konie we Francyi, więc i na kuli ziemskiej. Ostatni wniosek wyszedł już nie z *Figara*, ale z głowy innego sąsiada, dla którego cały świat po za Francyą jest Galileą, zkąd nic dobrego nie wyjdzie.

Konie harcują po arenie lekkim, wstępnym galopem. Wrzaski na giełdzie pod trybuną mięszają się w chór niezrozumiały, mętny, jak gra polujących ogarów. W miejscu zajętem przez ekwipaże odbywają się pocieszne sceny. Podczas gdy papa i mama krzyczą i zakładają się w najlepsze, młodzież ściska rączki córek, a stangreci i lokaje okradają kosze, przypięte za każdym powozem. Kosze te mają zwykle formę ogromnej głowy cukru, ściętej cokolwiek. Tu włożyła oględna mama kurczęta, marcypany, trufle, homary i butelki szampana, na pokrzepienie swej rodziny po kursach. Niejedno pieczyste i niejedna butelka zniknie z nich, gdyż mama zapomniała o wszystkiem wobec latających biegunów i jaskrawych dżokiejów.

Jaskrawość i barwność, przepych, wielkie massy kolorów w powozach i na trybunie, ruch i zgiełk wszędy, tworzą dziwne ramy dla obrazu w środku, po którym kilka koni harcuje i kilku panów poważnych kroczy. Nareszcie szeregują rumaki — wnet je w bieg puszczą. Prawie wszystkie oczy w nich utkwiły. Tylko gdzie niegdzie, na pustej powierzchni łąki, albo w cieniu dalekich gajów i w gęstwinie kłąbów, wiją się małe grupy i pary, zajęte raczej sobą niż wyścigami. Tam młody chłopak ignoruje *Insulaira* dla modrych, głębokich oczu, a pięćdziesięcioletnia Hebe próbuje zagrzać szampańskiem winem serce równie podtatusiałego towarzysza, który natomiast płonie dla piętnastoletniej subretki, podającej mu czarę na rozkaz swej pani. Tysiąc drobnych komedyi odgrywa się jednocześnie z pysznym dramatem *Grand Prix*. Ale konie stoją w szeregu. Los szczęśliwy dał faworytowi miejsce przy sznurze. Chorągiew pąsowa pada z rąk *startera*.

Konie ruszyły z kopyta i musiały zawrócić, gdyż źle je puszczono. Ruszyły raz drugi, wszystkie razem. Minęły mnie jak huragan. Znając arenę Longchamps spełniłem plan wyjaśniony powyżej. Podczas gdy tłum stał przed pustą areną, przebiłem się z garstką szczwanych lisów po za tabor powozów, i stanąłem na łące. Daleko od nas, na lewo, z po za kłąbów, wyleciały konie. z błękitem i pąsem Lagranga na czele. Dżokiej w jasnozielonej kurtce jechał ostatni. Był to Cannon, jadący na *Thurio*, jedynym koniu urodzonym w Anglii, który brał udział w gonitwie. Kilka dni temu, na Derby, *Thurio* przyszedł piąty, gdy *Insulaire* był drugim. Nikt nie myślał, żeby *Thurio* miał najmniejszą szansę w dniu dzisiejszym — nikt, oprócz jego dżokieja, który zdobył mistrzowskiem jeżdżeniem już trzy razy *Grand Prix*, a dziś jedzie po czwarty z wytrawnością skończonego jeźdzca. On się nie spieszy, bo zna siłę swego konia, ocenił chyżość rywalów, czeka aż się zmęczą i sfolgują.

Dojechali do lasku — *Thurio* wciąż ostatni. Widzę, jak jeździec kropić go zaczyna, jak mija konia po koniu. Zielona, jedwabna kurta równa się z błękitnemi. Rozświeciło mi się w głowie. Ten koń, zakonserwowany do ostatka, weźmie nagrodę! Tysiące znawców, mianowicie Anglików, zrozumiało to samo. Gdy dopadłem napowrót do miejca przy sznurze, pół miliona głosów podzieliło się na dwa chóry. Jedni wołali: *Vive Insulaire!* drudzy: *Thurio for ever! hurra!* Tymczasem wymienione konie szły obok siebie, dotykając się prawie spienionemi bokami, podczas gdy *Inval*, także Lagranga, dotykał rozwartemi nozdrzami ich grzywy. Inne konie nie miały szansy. Na trzy naczelne sypały się razy gradem.

wdziwą, i jeżeli zostanie istotnie wykonaną, będzie to dla Turcyi klęską, równającą się zupełnemu, doszczętnemu podziałowi. A nie zapominajmy, że także Bośnię i Hercegowinę traktat san-stefański uwiesił przy Turcyi na włosku, który kongres prawdopodobnie rozetnie.

Wypływa ztąd, że w razie osiągniętego porozumienia na kongresie, Turcya zamiast doznać ulgi, poniesie dalsze klęski. Traci Kretę, Epir, Tessalię, a kto wie, czy także nie Bośnię i Hercegowinę, traci zatem pięć prowincyj, które jej pozostawił traktat san-stefański, a nie zyskuje ani jednej ulgi, bo związek hołdowniczy, w jakim miałaby pozostać Bułgarya południowa, jest ustępstwem czysto illuzorycznem. Cóż dziwnego, że Turcya wobec takiego rezultatu wybierze z dwóch klęsk mniejszą i oświadczy Europie, że uważa się za związaną traktatem san-stefańskim, i nie odstąpi od jego postanowień. Byłby to ciekawy moment w sprawie wschodniej, Rossya byłaby wielce rada z tego obrotu, a hr. Ignatiew odniósłby tryumf, jeżeli nie praktyczny, to zawsze moralny.

Pełnomocnicy tureccy już teraz grożą, że w razie przyznania autonomii Krecie, Epirowi i Tessalii, opuszczą kongres i ogłoszą traktat san-stefański alfą i omegą swych ustępstw. Kongres znajdzie się wtedy w sytuacyi kłopotliwej, która mogłaby nawet budzić obawy nowych i to bardzo groźnych zawikłań, gdyby nie fakt, że po za zręczną dyplomacyą Turcyi i po za jej waleczną armią, nie stał nigdy i nie stoi rząd silny, zdeterminowany i roztropny. Wobec dzisiejszych stosunków w Stambule, wobec rozprężenia i niedołęztwa w rządzie, a intryg w pałacu sułtańskim, groźby pełnomocników tureckich nie wywrą wpływu, bo niepodobieństwem jest, aby poparte zostały czynnem wystąpieniem.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 21 czerwca (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Bez jakiejkolwiek formalności uroczystszej, skończył się z dzisiejszem posiedzeniem Izby wyższej, długi, bo datujący od dnia 4 września r. z. peryod pracy ustawodawczej, peryod najważniejszy od r. 1867. Gdy w roku zeszłym Rada państwa rozjeżdżała się na wielkie wakacye parlamentarne, zabrał głos w Izbie wyższej prezes gabinetu, ks. Auersperg, i z polecenia Cesarza JMci ogłosił, jako sesya Rady państwa jest odroczona. Dziś, prezes Izby zamknął posiedzenie w sposób najzwyklejszy, obecny zaś prezes ministrów nie wygłosił ani odroczenia ani zamknięcia sesyi. Przyczyną tego są przedłużające się nad wszelkie spodziewanie rozprawy sejmu węgierskiego o niezałatwionych tam jeszcze ostatnich projektach ugody, któreto rozprawy nie wykluczają ewentualności, że mogłoby wypaść raz jeszcze zwołać Radę państwa do ponownego zajęcia się tym lub owym szczegółem.

Krótkie było posiedzenie dzisiejsze, mimo niepospolicie długiego porządku dziennego; Izba bowiem, bez wszelkiej dyskusyi uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu wszystkie ustawy w brzmieniu uchwał Izby poselskiej, wysłuchawszy tylko odczytanych dla formy sprawozdań komisyj, mianowicie: ustawę o czasie prawomocności ustaw, odnoszących się do ugody z Węgrami; ustawę o nabyciu „c. k. uprzyw. dolno-austryackich południowo-zachodnich dróg żelaznych"; ustawę o uregulowaniu osobistych i służbowych stosunków urzędników cywilnych, należących do siły zbrojnej; ustawę o zmianach lokalnych w dodatku do ordynacyi wyborczej co do niektórych okręgów w Czechach i Krainie, tudzież w Galicyi; ustawę o opodatkowaniu wina, moszczu i zacieru winnego w Vorarlbergu i księstwie Liechtenstein (nie w Styryi, jak przez pomyłkę napisaliśmy w sprawozdaniu Izby poselskiej).

Dalej uchwaliła Izba, również bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podziale budynków wedle cząstek materyalnych, która zabrania sprzedaży budynków cząstkami, a która przejdzie dopiero pod obrady Izby poselskiej; tudzież zgodziła się na uchwałę Izby poselskiej o skróconem postępowaniu parlamentarnem co do projektu ustawy karnej, uchwalając nadto, aby przyszła komisya Izby wyższej do tegoż projektu także była komisyą nieustającą, na wypadek zamknięcia lub odroczenia sesyi.

Nakoniec bez dyskusyi zgodzono się na ustne wnioski sprawozdawców komisyi ugodowej, finansowej, politycznej i kolejowej, co do przekazania rządowi lub innego załatwienia kilkunastu petycyj.

Poczem prezes Izby, ks. Auersperg, oznajmił, że o przyszłem posiedzeniu doniesie na piśmie, i zamknął posiedzenie o godzinie 1 min. 10.

---

† **Wiedeń**, 22go czerwca. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Podajamy niektóre daty z ostatniego okresu posiedzeń Rady państwa, który trwał od dnia 30 kwietnia do dnia 21 czerwca. Okres ten pod względem natężonej pracy parlamenternej godnie stawa obok dwu okresów poprzednich, na które czasu swego daliśmy podobny do dzisiejszego pogląd ogólny. Odbyło się w nim posiedzeń Izby poselskiej 25, posiedzeń Izby wyższej 7, posiedzeń delegacyi austryackiej do spraw wspólnych 5, razem przeszło 37 posiedzeń. (W czasie od dnia 4 września r. 1877 do dnia 17 czerwca r. b. t. j. od jednych wielkich wakacyj parlamentarnych do drugich odbyło się: posiedzeń Izby poselskiej 128, posiedzeń Izby wyższej 20, posiedzeń delegacyi 15, razem 163 posiedzeń, podczas gdy w czasie od wielkich wakacyj r. 1876 do wielkich wakacyj r. 1877, czyli od dnia 19 października r. 1876 do dnia 10 lipca r. 1877 było posiedzeń Izby poselskiej 76, posiedzeń Izby wyższej zaś 12, a delegacyjnych nie było żadnych, razem przeto tylko 88 posiedzeń, które nadto były znacznie krótsze, tak że bez przesady powiedzieć można, iż czynność parlamentarna w r. 1877/8 była trzy razy tak wielka jak w r. 1876/7).

W okresie, do którego odnosi się niniejszy pogląd ogólny, w gronie posłów Polaków żadne nie zaszły zmiany przez złożenie mandatu lub przez nowy wybór; nie było też zmian żadnych co do członków polskich Izby wyższej. Pod innym jednak względem nie obyło się bez zmiany bardzo pożałowania godnej. P. Wolski, jako niepoddający się statutom naszego Koła poselskiego, uznany został za nienależącego doń, a pp. Skrzyński, Hausner i Ujejski sami wyrzekli się solidarności z Kołem i wystąpili zeń. Natomiast w delegacyi austryackiej do spraw wspólnych przyszło do zmiany przez złożenie mandatu delegacyjnego przez p. Smarzewskiego, w którego miejsce obrano członkiem delegacyi p. Rylskiego, który był dotychczas członkiem-zastępcą, tak że wypadło nowego wybrać zastępcę i wybrano p. Rydzowskiego.

Aby krótko streścić działalność naszych reprezentantow w wszystkich tych ciałach ustawodawczych, wyliczamy ich przemówienia. W Izbie wyższej ks. Czartoryski dwa razy głos zabierał wśród obrad nad ustawami odnoszącemi się do ugody z Węgrami, czyniąc swoje zastrzeżenia co do odpowiedzialności za głosowanie za temiż ustawami. W Izbie poselskiej p. Czerkawski raz przemawiał wśród obrad nad ustawą o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i t. p. bez skutku domagając się, aby karanie przestępstw podatkowych należało do sądów zwyczajnych. P. Dunajewski dwukrotnie głos zabrał, raz do długiego przemówienia wśród obrad nad ustawą o kwotach i restytucyi, drugi raz celem stawienia wniosku o odroczenie obrad nad rezolucyą komisyi w sprawie zamknięcia granicy od Rossyi i Rumunii dla przewozu bydła. Prezes Koła p. Grocholski przemawiał cztery razy: wśród obrad nad ustawą o kwotach i restytucyi, określając stanowisko Koła względem ugody w ogóle; dalej dla odparcia zarzutu Schaupa o „frymarce" Koła z rządem w sprawie ugody i noweli o podatku gruntowym; nakoniec dwukrotnie w kwestyach li formalnych. P. Hausner jako członek Koła raz tylko głos zabrał, a to wśród obrad szczegółowych nad ustawą o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i t. p. z skutkiem domagając się ograniczenia dowolnego przez władze finansowe zwlekania spraw rekursowych. Najczęściej znów, bo dwadzieścia i dwa razy, przemawiał p. Krzeczunowicz, mianowicie: pięć razy w dyskusyi nad ustawą o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i t. p., a to w interesie spółek zarobkowych, dalej na rzecz zwolnienia wkładek w kasach oszczędności od podatku, nakoniec o miejscu opodatkowania w interesie gmin pobierających dodatki; raz jeden wśród obrad o podatku rentowym, wykazując na tym także projekcie wadliwości reformy podatkowej; dwa razy w dyskusyi formalnej o noweli do ustawy o regulacyi podatku gruntowego, domagając się z skutkiem odroczenia dyskusyi merytorycznej; dwa razy wśród obrad nad ustawą o nowym wymiarze podatku gruntowego; dziewięć razy z okoliczności obrad nad ustawą o zreformowaniu podatków budynkowych (w dwu tych ustawach przeprowadził po części wnioski swoje, mianowicie w duchu większych zwolnień); raz wśród obrad nad ustawą o podatkach zarobkowych, przemawiając za odesłaniem projektu do komisyi, co też nastąpiło; raz o zmianach w pierwotnych uchwałach co do opodatkowania okowity, dając odprawę Herbstowi z okoliczności twierdzenia, że Koło polskie chce przymnożyć skarbowi dochodów kosztem jedynie krajów zachodnich; nakoniec raz wśród obrad nad wnioskiem komisyi podatkowej, żądającej dla siebie charakteru komisyi nieustającej, oświadczając się przeciw temu wnioskowi. P. Jaworski dwukrotnie przemawiał: raz wnosząc o przejście do porządku dziennego nad projektem zakupienia drogi żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten na rzecz skarbu, drugi raz żądając znacznej modyfikacyi wniosku komisyi w sprawie petycyj o zamknięcie granicy od Rossyi i Rumunii dla przewozu bydła, oba razy, jak wiadomo, bez skutku. W delegacyi austryackiej do spraw spólnych raz jeden zabrał głos p. Dunajewski do długiego przemówienia o sprawie wschodniej.

Uważając nieporozumienia między posłami naszymi za chwilowe tylko, nie pomijamy także przemówienia p. Hausnera po wystąpieniu z koła, j. t. przemówienia jego o sprawie wschodniej z okoliczności obrad o pokryciu kredytu 60 milionowego, tudzież trzech przemówień p. Wolskiego, mianowicie: dwa razy wśród obrad nad ustawą o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i t. p., a to w interesie spółek zarobkowych, i raz celem stawienia wniosku o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią rządu na interpelacyę Grocholskiego.

Razem przeto było przemówień polskich 39. (W całym roku 1877/8 było 99 przemówień naszych posłów, w r. 1876/7 zaś tylko 59).

Do działalności reprezentantów naszych w Radzie państwa należy także interpelacya o sprawie wschodniej z zapytaniem, czy okupacya Bośnii i Hercegowiny, jeśli w ogóle jest zamierzona, ma nastąpić w porozumieniu z Rosyą.

W okresie posiedzeń od Wielkanocy do teraz przyszły do skutku w obu Izbach ustawy następujące: wszystkie ustawy, składające się na ugodę z Węgrami; ustawa kwaterunkowa; ustawa o urzędnikach cywilnych, należących do siły zbrojnej; ustawa o pokryciu kredytu 60 milionowego; ustawa o zakupieniu drogi żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten; ustawa o nadużyciach w sprzedawaniu losów i promes na raty; ustawa o nieporęczaniu pozwanemu w procesie cywilnym kosztów procesu. Niezałatwione pozostają między innemi: projekty odnoszące się do reformy podatkowej; nowela o podatku gruntowym; procedura cywilna; ustawa karna; ordynacya subhastacyjna; trzy projekty o zapobieganiu chorobom zwierzęcym; ustawa o przedłużeniu prawomocności ustawy z r. 1867 o sile zbrojnej; ustawa o karaniu niestawania pod chorągwią. Do niezałatwionych wniosków samoistnych należy wniosek p. Dworskiego o zmianę przepisów z r 1850 o stemplach i opłatach przy zmianie własności nieruchomej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Porozumienie anglo-austryackie.)

„Od kilku dni, pisze berliński korespondent *Presse*, postradała dyplomacya rossyjska wszystkie owoce kilkutygodniowych swych usiłowań, które miały na celu wszechstronne zaspokojenie Anglii i pozyskanie jej dla siebie. Hrabia Andrassy i rewelacye dziennika *Globe* sparaliżowały zupełnie wszystkie zręczne operacye hr. Szuwałowa, które dążyły tylko do tego, ażeby udaremnić porozumienie między Anglią a Austryą. Po kilku chybionych usiłowaniach nawiązania serdecznych stosunków między Anglią a Austryą, to serdeczne zbliżenie między temi mocarstwami nastąpiło dopiero w berlińskiej sali kongresowej. Ścisłe zbliżenie się tych dwóch mocarstw i zupełne porozumienie między niemi, jest już dzisiaj faktem niezaprzeczonym. Jakim sposobem przyczyniły się rewelacye dziennika *Globe* do wywołania tak znakomitego skutku, pojmie tylko ten, komu wiadomo, że rewelacye te wywołały w całej Anglii okrzyk oburzenia, który przeraził, w dosłownem tego słowa znaczeniu, reprezentantów angielskich na kongresie. Z Londynu dochodziły ich zatrważające sprawozdania o usposobieniu w kraju, gdzie zapanowało straszne oburzenie z powodu znacznych koncesyj na rzecz Rossyj. Pełnomocnicy angielscy byli zniewoleni uczynić coś dla usposobienia opinii kraju. Starali się oni zbliżyć do Austryi, która nie robiła im wyrzutów z powodu rewelacyj *Globe* i przyjęła ich interpretacyę: że zdradzony przez *Globe* „brulion stypulacyjny" nie obowiązuje do niczego, został bowiem spisany w Londynie tylko jako prowizoryczny szkic dalszych rokowań. Ten szkic rossyjsko-angielski spisany w Londynie, stracił obecnie jako całość zupełnie na znaczeniu, chociaż z drugiej strony niejeden ustęp jego może posłużyć jako materyał do obrad. Dzisiaj stoi Anglia wspólnie z Austryą naprzeciw Rossyi i domaga się od niej nierównie większych ustępstw, niż poprzednio, gdy sam Salisbury rokował w Londynie z Szuwałowem. Ta zmiana sytuacyi nie kryje jednak w swem łonie niebezpieczeństwa dla pokoju. Rossya stoi teraz wobec faktu, któremu starała się zapobiedz od 3 miesięcy. Polityka rossyjska, która stosownie do potrzeby podburzała jedno mocarstwo przeciw drugiemu, zrobiła zupełne fiasko. Dzisiaj musi Rossya liczyć się z sojuszem anglo-austryackim, sojuszem, jak się zdaje, trwałym i silnym, i będzie musiała „krok za krokiem" robić ustępstwa. Powiadamy „krok za krokiem", albowiem byłoby illuzyą przypuszczać, że już sam sojusz między Anglią a Austryą skłoni Rossyę do zaniechania wszelkiego dalszego oporu."

W tej samej sprawie pisze korespondent berliński *Politische Correspondenz*: „Powodem zbliżenia się Anglii i Austryi było z jednej strony spostrzeżenie, że bierna i

---

Dżokieje bodą ostrogami i kropią ciężkiemi szpicrutami. Snać Cannon najlepiej umie jeździć, lub *Thurio* najpoczciwiej odpowiada napomnieniu, bo każde cięcie bata o cal go wysuwa przed rywala. Gdy te dwa pioruny obok mnie przelatywały, nozdrza Anglika sięgały na szerokość dłoni po za inne Oba naczelne konie były kare — oba miały cielska nakształt długich, gładkich baryłek, osadzonych na spiżowych nogach. *Insulaira* zad wygląda potężniej, *Thurio* zbiera i wyrzuca nogi zgrabniej, i pierś miał szerszą.

W dwie minuty sekund 20 ubiegły konie 3000 metrów (długość gonitwy) i stanęły u mety. Spada chorągiew i numer — *Thurio* wygrał o głowę! Grobowe milczenie zaległo błonia. Francuzi nie mogli długo przyjść do głosu. Na ich twarzach czytałem rozczarowanie, zawód, gniew — tysiąc rąk sięgało mimowolnie do kieszeni. Nagle jak grzmot z cichego nieba wylatuje wrzask wielki. To jednogłośne hurra! z dziesięciu tysięcy piersi wyszło od obecnych Anglików, a poparły go oklaski *bookmakerów*, którzy ściągnęli miliony z przegranej Lagrange'a. *Thurio* tak źle stał w opinii publicznej, iż stawiano trzydzieści przeciw jednej, że przegra. Nawet po tej ponętnej cenie nie znajdował on stronników. Kto co miał, postawił na *Insulaira*. Łatwo więc pojąć, dlaczego spekulanci się cieszyli. Tryumf Anglików pochodził z czystego szowinizmu.

Na trybunie mdleją kobiety, w arenie klną członkowie dżokiej-klubu. Sam Lagrange wściekły, podczas gdy książę Sołtykow szaleje z radości. *Thurio*, choć urodzony, wychowany i biegający w Anglii, należy bowiem do rossyjskiego magnata, który dotąd nie miał powodzenia. Dzisiejszy dzień zapłacił mu za lata zawodów. *Grand Prix de Paris* wynosi 100.000 franków, każdy koń wkłada zaś 1000 franków. Pierwotnie było 70 koni wpisanych. Odtrąciwszy nagrody drugiego i trzeciego konia, książę Sołtykow zgarnął 147.000 fr. nie licząc zakładów. Pośród zgranych wypada wymienić i słynną spiewaczkę pannę Reszkę, która należała do wielbicieli *Insulaira*.

Francuzi przyjęli zwycięztwo *Thuria* jak rodzaj nowego Crecy albo Poitiers. Nigdy nie widziałem żywszej rozpaczy ogólnej na polu wyścigowem. Jakżeż inaczej przyjmowali oni wychodzącego a powracającego faworyta! Gdy wyszedł, przyjęli go owacyą. Gdy wracał, tylko ciche złorzeczenia i gniewne spojrzenia spotkał. Jednak kroczył hardo, parskał raźnie, potrząsał głową i wprost przed siebie patrzył, jakby czuł, iż spełnił swój obowiązek. Poczciwy konik zrobił, co umiał. Czyż winien, że siedzący na nim Goater nie umiał tak jeździć, jak Cannon?

Zaledwie zważono jeźdźców, deszczyk zaczął kropić. Część powozów i ludzi rzuciła się pędem w kierunku miasta. Mało kto został na dalszych kursach. Ci co zostali, przypatrywali się pysznej defiladzie dworskich ekwipażów, paradnych karet, strojnych mężczyzn i cudnych kobiet. Trwała ona przeszło dwie godziny, i zaledwie o zmroku się skończyła.

Taki był przebieg jednej z najpiękniejszych gonitw *Grand Prix de Paris*, piętnastej z rzędu, zakończonej niespodzianką, wygraną raz siódmy przez konia niefrancuzkiego. Pośród rozmaitych wrażeń wyniesionych z niej, nabyłem także przekonania, że ten cały francuzki zapał wyścigowy jest sztuczną oranżeryjną rośliną. Zakładają się oni nie z zamiłowania w koniach, lecz passyi do loteryi. Zakupiwszy dobre matki, wychowują świetne bieguny, ale w całym poczcie dżokiejów, których wczoraj liczyłem, nie było chociażby jednego Francuza. Obok Derby, Ascot, Newmarket — Longchamp wyglądałby blado, jeżeli zapał mas i dobre użycie koni stanowi wartość wyścigów.

Sygurd Wiśniowski.

odporna postawa Rossyi na kongresie ma swe źródło głównie w małej solidarności, jaka dotychczas istniała między temi dwoma mocarstwami, z drugiej zaś strony nadspodziewany skutek rewelacyj *Globu* dał pełnomocnikom angielskim silny impuls do rehabilitacyi w opinii publicznej własnego kraju. Zdawało się im, że niczem nie zrehabilitują się w opinii publicznej tak dobrze, jak zbliżeniem się do Austryi. Zbliżenie to nastąpiło bardzo szybko i wkrótce zamieniło się na zupełne porozumienie, które lubo nie zostało formalnie spisanem, mimo to jest rzeczywiste i silne. W następstwach swych może to porozumienie nabrać bardzo wielkiego znaczenia w dwóch przeciwnych sobie kierunkach. W razie pomyślnym zaimponuje Rossyi to porozumienie pomiędzy dwoma mocarstwami nierównie więcej, niż dotychczasowa ich, odrębna, dyplomatyczna akcya. Rossya stanie się mniej wymagającą i zacznie działać w duchu pojednawczym w obec obu mocarstw. Gdyby jednak, wbrew wszelkim oczekiwaniom, Rossya pod naciskiem opinii publicznej swego kraju opierała się słusznym anglo-austryackim żądaniom, nadówczas mogłoby obecne porozumienie między Anglią i Austryą zamienić się bardzo szybko w formalny układ, który dla Rossyi mógłby się stać fatalnym...“

(Rewelacye Globe'a).

Cała prasa europejska łamie sobie głowę nad pytaniem, jakim sposobem *Globe*, drugorzędny dziennik londyński, nie rozporządzający wielkiemi funduszami, przyszedł w posiadanie znanych dokumentów o kompromisie rossyjsko-angielskim. *Daily Telegraph* zapewnia, że *Globe* otrzymał owe dokumenty z rossyjskiego źródła. Tymczasem, powiada londyński korespondent *A. A. Ztg.* całą ludność angielską ogarnia coraz bardziej uczucie zawodu z powodu odstąpienia od znanej depeszy kwietniowej. Daremnie najbliżsi zwolennicy i obrońcy *premiera* zwracają uwagę na to, że wspomniany memoryał jest tylko luźnem, nieobowiązującem nikogo oznaczeniem pewnych punktów, w których nie osiągnięto ale tylko utorowano drogę do porozumienia. Napróżno starają się niektórzy wzbudzić wątpliwość, czy dokument z 30 maja nosi w ogóle jaki podpis. Napróżno chcianoby wmówić przekonanie, że inne mocarstwa, mianowicie państwo sąsiadujące z Turcyą, potrzebuje tylko poruszyć nowe punkta, aby sprowadzić znowu Anglię na stanowisko depeszy kwietniowej — dla ambicyi i usposobienia znacznej większości narodu angielskiego wszystkie te rozumowania są niewystarczające. Opinia publiczna karci rząd z surowością, która pomimo dość umiarkowanego tonu bynajmniej nie traci na sile oburzenia. Pomiędzy innymi występuje *Standard* bardzo energicznie przeciw rządowi: „Dobre wrażenie, jakie zrobiła w Europie nasza dawniejsza postawa, zostało odrazu zniszczone. Cały kraj potępia ten nieszczęsny układ, na którym jest podpisany hrabia Salisbury. Twierdzenie, jakoby istniały jeszcze inne nieogłoszone dotąd artykuły układowe, które memoryał w lepszem przedstawiają świetle, jest tylko igraszką z rozumem opinii publicznej. Wpływ Anglii do niedawna tak potężny, ponieważ rząd opierał się na traktatach i oświadczył gotowość bronienia niezależności ludów, otrzymał nagle cios śmiertelny. Wbrew traktatom oświadczamy z góry, że pozwolimy na dokonanie gwałtu na Rumunii. Nawet Batum ma być oddany Rossyanom — punkt, co do którego nawet mowy być nie mogło o ustąpieniu z naszej strony. Jakiem prawem może Rossya wydrzeć Turkom zwierzchnią władzę nad Lazistanem? Ani na podstawie pokrewieństwa szczepowego ani też na podstawie zdobyczy. Lud tamtejszy jest bez wyjątku mahometańskim, nie życzy sobie za nic w świecie rządów rossyjskich; nie chce być oderwanym od państwa osmańskiego. My zaś mielibyśmy poświęcić Batum na korzyść symetryi carstwa?“ Tak się odzywa *Standard*. Podobne lecz w daleko ostrzejszym tonie zredagowane sądy można znaleźć w innych dziennikach ministeryalnych. Traktowanie, jakiego doznaje Rumunia ze strony swojego „sprzymierzeńca“, jest przedmiotem najgwałtowniejszych wycieczek przeciw rządowi nawet ze strony opozycyi. Co więcej, najgorętszy apostoł polityki rossyjskiej *Sir* George Campbell zdobył się na wniesienie rezolucyi, potępiającej rząd angielski z powodu, że chce się stać współwinnym złupienia terytoryalnego Rumunii, „jakkolwiek przyznać trzeba, że Anglia sama jedna (*single-handed*) nie może prowadzić wojny dla przeszkodzenia zamiarowi rossyjskiemu.“

Vossische Zeitung innego jest zdania co do źródła, z którego *Globe* otrzymał znany memoryał. Dziennik ten pisze: „Któż jest tym Mefistofelesem, który pomieszał i udaremnił tak delikatnie zadzierzganą grę dyplomatyczną? Rozmaite o tem panują zdania. Że niedyskrecya ta pochodzi ze strony rossyjskiej, trudno przypuszczać, gdyż przedwczesne ogłoszenie tryumfu dyplomatycznego opierającego się na bardzo materyalnych postawach daleko mniej mogło leżeć w interesie rossyjskiego rządu aniżeli gabinetu londyńskiego. Że rząd angielski jest w tym względzie zupełnie niewinny, możemy zawierzyć słowu *Sir* St. Northcote'a. Rossya wolałaby zresztą inny dziennik uszczęśliwić zakomunikowaniem memoryału a nie antirossyjski *Globe*. Dziennik ten zaś nie jest tak bogatym, aby mógł kupić sobie dyplomatyczne tajemnice, które z potężnym rozwojem prasy ogromnie podskoczyły w cenie. Gdyby zaś jaki członek gabinetu chciał przez to drugiemu spłatać figla, to z pewnością tym komunikatem zostałyby uszczęśliwione *Times*, które w ostatnim czasie stały się bardzo przyjazne rządowi. Daleko prawdopodobniejszą jest inna pogłoska, która ogłoszenie przypisuje pośredniemu wpływowi lorda Derby'ego i upatruje w niem akt pewnej nienaturalnej zemsty. Lord Derby — mówi wielu — ma jeszcze swoich dobrych przyjaciół w *Foreign Office*. Od jednego z nich otrzymał odpis układu. Ta kopia „zginęła“ w Knowsley-Hall, siedlisku rodziny Derby'ów a „znaleziona“ przez jakieś szczęśliwe indywiduum, została oddaną do dyspozycyi dziennikowi *Globe*“.

(Odwrót z pod Stambułu.)

Gdy przed dwoma miesiącami — pisze 20 b. m. z Berlina korespondent *Presse* — „uczciwy faktor“ zaproponował, ażeby Rossya i Anglia wycofały swe armie z pod Stambułu, nie chciała przystać na tę propozycyę Rossya, podnosząc zarzut, że taki równoczesny odwrót nie może odbyć się wśród równych szans, albowiem niekorzyść byłaby zawsze po stronie Rossyi, wszystkie zaś korzyści po stronie Anglii i Turcyi. Na poparcie tego twierdzenia przytaczali Rossyanie, że na wypadek ponownego rozpoczęcia kroków wojennych, musieliby jak najrychlej obsadzić obie cieśniny albo przynajmniej górny Bosfor. Gdyby im się udało zająć zamki Dardanelskie i Bosfor, flota angielsko-turecka na morzu Marmara byłaby blokowaną. W razie zamknięcia Bosforu byłyby przynajmniej zabezpieczone wybrzeża rossyjskie położone nad Czarnem Morzem a wojska rossyjskie stojące na południe od Bałkanu miałyby wolną linię odwrotową, tudzież swobodną komunikacyę na linii Odessa-Burgas. Wszystkie te korzyści byłyby stracone, gdyby armia rossyjska oddaliła się z pod Stambułu o cztery dni marszu przy równoczesnem odpłynięciu floty angielskiej do zatoki bezyckiej, albowiem w razie wznowienia kroków wojennych stanęłaby flota angielska o trzy dni wcześniej, niż wojska rossyjskie. Ale co gorsza: po ustąpieniu wojsk rossyjskich z pod Stambułu, mogliby Turcy zająć opuszczone pozycye i ufortyfikować się tam należycie. Tak mogła Rossya rozumować przed dwoma miesiącami, ale nie w chwili obecnej. Wówczas przewyższała armia rossyjska siły zbrojne tureckie tak pod względem liczebnym jako też moralnym, podczas gdy dzisiaj armia ottomańska stojąca w dobrze obwarowanych pozycyach pod Konstantynopolem i pod Bulair, przewyższa liczbą armię rossyjską, rozlokowaną w Rumelii. Jeżeli nadto uwzględnimy powstanie w górach Rhodope, które z każdym dniem przybiera większe rozmiary, i jeżeli weźmiemy w rachubę armię turecką w Szumli i Warnie liczącą przeszło 30.000 ludzi, zrozumimy łatwo, dla czego generał Totleben, który przedtem nie chciał ani słyszeć o propozycyi ks. Bismarcka, dziś sam oświadcza, że ustąpi chętnie z pod stolicy tureckiej, byle tylko Turcy ustąpili z fortec naddunajskich, przyczem zapomina całkiem o flocie angielskiej, pozostawiając dobrej woli admirała Hornby ustawienie eskadry angielskiej w miejscu, w którem mu się podoba. Zdaje się, że generał Totleben, licząc się z zmienionemi stosunkami na półwyspie bałkańskim, przyszedł do przekonania, że dawniejszy plan operacyjny, a mianowicie zaczepne działanie przeciw cieśninom morskim w celu zajęcia silnego stanowiska odpornego, nie ma obecnie szansy powodzenia i robiąc z konieczności cnotę, chciałby jak najdrożej sprzedać swój odwrót do Adryanopola. Ale z drugiej strony także Turcy mają słuszne powody, że na razie nie chcą się zgodzić na propozycyę rossyjską. Wiadomo im bowiem, że gdyby nawet udało się Rossyanom zająć jaki punkt na europejskim brzegu Bosforu, nie potrafiliby go bronić, albowiem Turcy ufortyfikowali bardzo silnie anatolski brzeg Bosforu, dominujący nad brzegiem europejskim i sprowadzili tam wszystkie ciężkie działa z Rumelii. Prócz tego oświadczył admirał Hornby, że działa rossyjskie ustawione nad Bosforem nie przeszkodziłyby mu wpłynąć na Czarne morze. Jasną jest więc rzeczą, że wśród takich stosunków nie pozostaje Rossyanom nic, jak cofnąć się ile możności jak najprędzej do Adryanopola. Ale bez ustępstw ze strony Anglików i Turków, byłaby to pigułka zanadto gorzka. Może kongres potrafi ją nieco osłodzić?...

(W kwestyi rumuńskiej.)

Polit. Corresp. otrzymała z Bukaresztu doniesienie, że rząd rumuński jest mocno zdecydowany, w razie, gdyby kongres oświadczył się za retrocessyą Bessarabii na korzyść Rossyi, gwałtem oprzeć się temu, gdyż woli zginąć z honorem, aniżeli poddać się europejskiej felonii. Pod tym względem książę i naród są jednej myśli. Z wielkiem oburzeniem odpierają Rumuni objawiające się tu i ówdzie podejrzenie, jakoby Rumunia kierowała się obłudną polityką i jakoby szła ręka w rękę z Rossyą, choćby nawet przyszło walczyć przeciw Austryi.

République Françaisse podaje treść memoryału, który wypracowali ministrowie rumuńscy dla kongresu. Memoryał ten żąda, aby terytoryum rumuńskie nie zostało naruszone. Armia rossyjska nie ma otrzymać prawa przemarszu przez Rumunię, jak to zastrzega 8my artykuł traktatu san-stefańskiego. Rumunia musi dalej, odzyskać deltę dunajową, i „wyspy wężowe“. Niezależność Rumunii ma być uznaną, a kraj ma zostać zneutralizowany pod zbiorową gwarancyą mocarstw. W kwestyi żydowskiej chce Rumunia zająć następujące stanowisko: Rumunia uznaje potrzebę uregulowania tej kwestyi, która bynajmniej nie jest religijnej, ale tylko narodowej i socyalnej natury. Żydzi językiem, ubiorem i obyczajami są obcym w kraju żywiołem. Rumunia nie walczy przeciw religijnemu społeczeństwu, ale jedynie przeciw obcej narodowości, któraby zagarnęła w swe posiadanie cały kraj, gdyby jej pozwolono kupować grunta! Kwestya ta jest zatem wewnętrzną sprawą kraju i może być jedynie uregulowana wewnętrzną a nie międzynarodową ustawą. Rumunia jest zdecydowana, skoro tylko nadejdzie odpowiednia chwila, a niezależność jej będzie zabezpieczona i wszelka zarodowa trudność zostanie usunięta, rozwiązać kwestyę żydowską w sposób zgodny z cywilizacyą, socyalnemi żądaniami i potrzebami kraju. Chwilowo, jedynem zadaniem Rumunii jest obrona integralności terytoryalnej i zabezpieczenie jej politycznej niezależności.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły presbiteryum gminy ewangelickiej w Stanisławowie 200 złr. jako zapomogę na budowę kościoła.

= **Włodzimierz hr. Ledochowski,** elew c. k. akademii Terezyańskiej mianowany został paziem najwyż. dworu cesarskiego.

— **Egzamina państwowe techników.** *Wiener Zeitung* donosi: Niedostatki i braki w dotychczasowym sposobie odbywania egzaminów i wystawiania świadectw w wyższych szkołach technicznych, spowodowało ministerstwo wyznań i oświaty do zwołania w styczniu r. b. ankiety, której zadaniem było przedłożenie propozycyi co do potrzeby uregulowania stosunków szkół owych pod względem rzeczonych kwestyj. W rezultacie obrad tej ankiety wynikł projekt rozporządzenia, według którego zaprowadzone być mają dla wypróbowania stopnia wykształcenia fachowego, jaki osiągnięty został w jednej z wyższych szkół technicznych w ogólności, jak niemniej dla uzupełnienia tego wykształcenia egzamina państwowe, względnie na miejsce dotychczasowego sposobu i porządku egzaminowego. Zastępcy rzeczonych szkół przytem mając na celu skuteczność nowej instytucyi w jej zastosowaniu, poparli wniosek, gorąco polecany także przez ministerstwo, ażeby na przyszłość posady techniczne w służbie państwowej, tudzież przy przedsiębiorstwach przemysłowych, a więc w pierwszym rzędzie przy kolejach żelaznych w zasadzie (*in der Regel*) nadawane były tylko technikom, którzy się wykażą świadectwami odbytych egzaminów państwowych. P. minister handlu, do którego się także udawano w tej mierze, według możności uczyni życzeniu temu zadość, w zakresie swej władzy administracyjnej, o ile zaś sprawa ta odnosi się do prywatnych przedsiębiorstw kolejowych, okazało się rzeczą konieczną zasięgnąć naprzód zdania pojedyńczych zarządów kolejowych w tym względzie. Ostatniej soboty odbyła się w ministerstwie handlu narada reprezentantów tychże zarządów pod przewodnictwem radcy sekcyjnego p. Pusswalda, dla osiągnięcia porozumienia co do zgodnego postępowania w obec nowych warunków.

* **Usiłowane samobójstwo.** Dziś o godzinie pół do ósmej rano skoczyła z okna drugiego piętra kamienicy pod l. 13 przy ulicy Rzeźnickiej Lea Eskreis, żona kupca, i padła na trotuar. Ciężko uszkodzoną zabrano do pomieszkania w tej samej kamienicy. Nieszczęśliwa była już od roku obłąkaną.

* **W klasztorze** OO. Dominikanów skradziono przedwczoraj rano klucz od celi ks. Ignacego Gola, który tego samego dnia klucz drugi zrobić sobie kazał. Wczoraj w południe wracając z kościoła ksiądz G. otworzył drzwi od celi zamkniętej, i spostrzegł, iż kuferek był odemknięty. Złodziej otworzył kufer tym samym kluczykiem, który leżał w dolnej szufladzie otwartej komody i zabrał siedm książeczek gal. kasy oszczędności, opiewających na różne kwoty od 50 do 300 zł. Zarazem skradł złodziej zegarek srebrny z pozłacanym srebrnym łańcuszkiem, roboty drucikowej, w łącznej wartości 20 zł.

* **Uszkodzenie ciała.** Jan Łokacz, tapicer, zamieszkały pod l. 28 przy ulicy Halickiej zamknął wczoraj w południe lokatora swego Jana Szwarca, rymarza, który przyszedł pijany i hałasować począł, na tak długo w pomieszkaniu, aż się wyspi i wytrzeźwi. Po powrocie Łokacza wieczorem do domu, rzucił się na niego rozgniewany rymarz, i pchnąwszy go szydłem w brzuch zranił go ciężko. Szwarca uwięziono.

— **Siedziba J. Kochanowskiego.** Niedawno powstał projekt zakupienia Czarnolasu, siedziby „księcia poetów“ dla J. Kraszewskiego. *G. Tor.* dowiaduje się jednak, że na odbytej niedawno licytacyi pamiętną tę wieś zakupiła pani Ludgarda z Tyszkiewiczów księżna Jabłonowska, wdowa po właścicielu Czarnolasu, Władysławie ks. Jabłonowskim.

— **W zakładzie Rudolfinum** w Wiedniu jest obecnie opróżnionych 60 miejsc stypendyjnych dla pilnych a potrzebujących wsparcia zwyczajnych słuchaczy wiedeńskiej politechniki bez różnicy wyznania. Kandydaci na miejsca te winni zgłosić się pisemnie najdalej do 15 września br. do administracyi zakładu Rudolfinum w Wiedniu (*Meyerhofgasse*, 3) i wykazać się świadectwem przynależności do jednej z gmin Austro-Węgier, świadectwem ubóstwa, oraz świadectwem odbytych już na jednej z politechnik kursów, a jeżeli kandydat w bieżącym roku dopiero zamierza wstąpić na politechnikę wiedeńską, świadectwem egzaminu dojrzałości w wyższej szkole realnej lub w wyższem gimnazyum. Do podania należy załączyć w niemieckim przekładzie świadectwa, wystawione w innym języku, w przeciwnym razie nie byłoby uwzględnionem.

— **Artystów** uwiadamia rząd bawarski, że międzynarodowa wystawa dzieł sztuki odbędzie się w Monachium z wiosną roku przyszłego.

— **O sprzeniewierzeniach** w intendanturze armii rossyjskiej czytamy w jednym z odeskich dzienników: Komisya, ustanowiona dla przeprowadzenia dochodzeń co do nadużyć, jakie wykryto w intendanturze armii czynnej, bawi obecnie w Odesie. Nietylko gorszące, ale nawet w wysokim stopniu „zdumiewające“ są fakta owych nadużyć, już sprawdzone przez komisyę. I tak n. p. pewien pułkownik, który w swoim czasie donosił przełożonej władzy, że „burza zabrała“ mu ze składów 5.000 ćwierci mąki, czyli państwu około 50.000 rubli, sumę tę schował po prostu do kieszeni, a mąki nigdy na składzie nie miał. W innem miejscu znajdować się miał zapas siana w ilości 300.000 pudów, z których jednak wydano wojsku faktycznie tylko 10.000 pudów, resztę jakoby „zniszczyły słoty.“ Piękny przykład stanowi także zapas sucharów, które, jak śledztwo dowiodło, nawet jako karma bydląt okazały się niestrawnemi. Suchary te kazał zarząd wojskowy skonfiskować na okręcie, który je zawieść miał dla armii. Wreszcie w piętnastu wypadkach komisya znalazła chleb nie wypieczony należycie i zawierający nadto rozmaite niestrawne i szkodliwe substancye. To znów zamiast spirytusu dostarczali panowie dostawcy armii mocno wodą rozcieńczonej wódki. Co jednak najciekawsza, że p. Lewkowicz, który ustanowiony został kierownikiem komisyi śledczej i w rzeczy samej z niezwyczajną energią zabrał się do swego zadania, nagle był zmuszony zachorować ciężko i dla poratowania zdrowia udać się za granicę. Wniosek z tąd prosty, że komisya śledcza teraz ślicznie będzie spoczywała.

— **Rząd turecki** w Konstantynopolu ma się znajdować w takich kłopotach pieniężnych, że wyjeżdżającym do Berlina na kongres pełnomocnikom nie mogła kasa państwowa zaliczyć 1500 funtów szterlingów na koszta podróży, a gdy i banki większe odmówiły w tym wypadku pomocy, musiało ministerstwo pożyczyć tę drobną stosunkowo kwotę u pewnego bankiera izraelity na bardzo wysoki procent i za potrójnem poręczeniem. Tak przynajmniej opowiada stambulski korespondent *Pol. Corr.*

— **Redaktor amerykański.** Na czas kongresu w Berlinie, zjechał w tych dniach do tego miasta redaktor główny i właściciel dziennika *N. Y. Herald* z Nowego Jorku, p. Bennet, znany milioner, który z własnej kieszeni w ostatnich latach opędzał wydatki wyprawy Stanleya do Afryki środkowej, a obecnie również własnym kosztem sposobi wyprawę do bieguna północnego. P. Bennet przyjechał do Europy z całym sztabem swych współpracowników i reporterów, a w Berlinie czynność swą od tego rozpoczął, że udał się do naczelnego prezydenta zarządu telegrafów z prośbą, by mu na czas trwania kongresu oddał do wyłącznego użytku jeden drut telegraficzny, rozumie się, za stosowną opłatą. Podobno jednak prośba ta nie odniosła skutku.

— **O powstaniu Indyan** w zachodnich stanach Ameryki północnej podają dzienniki amerykańskie wiele nowych szczegółów.

Plemię Bannoków w Idaho napadło na wóz pocztowy, zrabowało broń i amunicyę, wiezione dla wojska i kolonistów europejskich i wymordowało konwój tego transportu, składający się z 14 ludzi. Ogólne powstanie Indyan wybuchło następnie w Idaho, Utah, Newadzie, a siły zbrojne stanów nad oceanem Spokojnym zaledwie by wystarczyły do stłumienia go, wysłano przeto do San Francisco i Orizony posiłki. W Idaho objął naczelne dowództwo generał Howard osobiście.

— **Roślinna igła magnesowa.** Donosiliśmy niedawno o roślinie, objawiającej w niezwykłym stopniu działania elektryczne. Na równinach jednak południowo zachodniej części Unii amerykańskiej, czyli takzwanych preriach, a szczególnie w stanie Texas i Oregon, napotkać można także roślinę, posiadającą tę szczególną własność, iż zwraca ku północy swoje listki i tym sposobem służy podróżnym jako igła magnesowa, mianowicie wtedy, jeżeli inne środki są bezskuteczne dla odnalezienia kierunku drogi. Roślina ta należy do obszernej rodziny takzwanych „złożonych“ *(compositae)*, nosi nazwę *Silphium laciniatum*, jest rośliną trwałą, dorasta od 5 do 10 stóp wysokości, posiada liście pierzaste, głęboko wcinane, koszyczki kwiatowe żółte, dość okazałe, o kwiatach promieniowych słupkowych, środkowych zaś pręcikowych. Oddawna znaną jest polarność tej rośliny przez myśliwych oraz innych mieszkańców prerii, którzy podczas ciemnych nocy odszukują łatwo kierunek drogi podług kierunku liści wspomnionej rośliny. Jak wiadomo, liście na roślinach w ogólności tak są osadzone, że górną powierzchnię zwracają ku niebu, dolną zaś ku ziemi, słowem osadzone są w płaszczyznach poziomych; u *Silphium* natomiast liście zwracają swe ostre brzegi ku górze i dołowi, czyli osadzone są w płaszczyznach prostopadłych, wierzchołek ich zaś i podstawa czyli trzonek zawsze zwrócone są w kierunku od północy ku południowi, a więc w kierunku igły magnesowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 8 do 15 czerwca b. r.) był znacznie mniejszy, tylko transporty bydła były znaczniejsze. W handlu zbożem z powodu pomyślnych doniesień o zasiewach utrudnione transakcyę. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 8·75 zł. do 10·25 zł., żyta 5·50 zł. do 6·25 zł., jęczmienia 4·75 zł. do 7 zł., owsa 5 zł. do 5·75 zł., kukurudzy 5·25 zł. do 6·75 zł., grochu kuchennego 6·75 zł. do 8 zł., grochu pastewnego 4·50 zł. do 5·50 zł., fasoli 8 zł do 9 zł., wyki 4 do 4·50 zł., koniczyny 20 zł. do 45 zł., anyżu płaskiego 40 zł. do 44 zł., kminku 30 zł. do 34 zł., rzepaku zimowego 13·50 zł. do 14·75 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 14·25 zł., rzepiku zimowego 13 zł. do 13·25 zł., rzepiku letniego 12 zł. do 12·25 zł., lnianki 10 zł. do 11 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 13·50 zł., nasienia konopnego 13·50 zł. do 14 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 29·75 zł. do 30·10 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,922.000 kilogramów i 9.353 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,624.200 mąki i wyrobów mącznych około 344.500, nasion olejnych około 134.200, drzewa budulcowego i opałowego około 238.100, nafty i wosku ziemnego około 20.000, spirytusu około 33·400, jaj około 357.400, węgli kamiennych około 2,216.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.553 sztuk wołów, 7.774 sztuk nierogacizny i 16 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,726.000 kilogramów i 6.227 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,968.600 kilogramów i 1.860 sztuk wołów, 4.056 sztuk nierogacizny i 311 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1,757.400 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1,510.000, mąki i wyrobów mącznych 156.400, spirytusu 111.600, produktów zwierzęcych 110.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,542.000, kamieni 60.000 i węgli kamiennych 277.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,962.980 kilogramów i 836 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 51.740, mąki i wyrobów mącznych 44.600, drzewa budulcowego i opałowego 1,217.700, nasion olejnych 1.781, nafty i wosku ziemnego 375, spirytusu 8.397, jaj 2.432, octu 340, mięsa 530 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 66 sztuk wołów, 513 sztuk nierogacizny, 4 sztuk koni i 253 sztuk cieląt.

OSTATNIA POCZTA

W kwestyi bułgarskiej przyszło między reprezentantami Austryi, Anglii i Rossyi do częściowego porozumienia, które na sobotniem posiedzeniu kongresu zostało ratyfikowane. O ile dotychczas wiadomo, Bałkan tworzyć będzie południową granicę nowego księstwa bułgarskiego, a to w ten sposób, że linia graniczna ciągnąć się będzie grzbietem łańcucha gór bałkańskich, których północne stoki należeć będą zatem do Bułgaryi. Kraj położony na południe od Bałkanu pod nazwą Rumelii, pozostanie pod bezpośrednią władzą Porty, ale otrzyma autonomię administracyjną i chrześcijańskiego gubernatora. Zachodnia granica Rumelii sięgać będzie aż po za Sofię, która pozostanie przeto w posiadaniu Turcyi. Natomiast Warna należeć będzie do Bułgaryi. Turcy mają prawo ufortyfikować wąwozy bałkańskie i obsadzić punkta warowne; według korespondenta *Neue freie Presse*, twierdza Szumla jako należąca do systemu obrony linii Bałkanu, pozostałaby w rękach tureckich. Pełnomocnicy rossyjscy próbowali opierać się takiemu ograniczeniu i uszczupleniu Nowej Bułgaryi. Ale lord Beaconsfield miał oświadczyć kategorycznie, że od przyjęcia tych warunków czyni zawisłym dalszy udział Anglii w kongresie. Pod taką pressyą odnieśli się Rossyanie do samego cara, od którego nadeszła odpowiedź przyzwalająca. Tak więc kongres może się wykazać pierwszym dodatnim rezultatem i to w kwestyi najtrudniejszej i najdrażliwszej. Ustępstwa Rossyi w sprawie granic Bułgaryi można uważać za pierwszy pomyślny skutek większego zbliżenia się Anglii i Austryi.

Doniesienie *Timesa*, jakoby także w kwestyi serbskiej i czarnogórskiej przyszło już do porozumienia, jest niedokładnem. Według berlińskiego korespondenta *Neue freie Presse*, który miewa najlepsze informacye o kongresie, rzecz ta nie została jeszcze ułożona z Rossyą — lecz hr. Andrassy rozpoczął rokowania najprzód bezpośrednio z pełnomocnikami Serbii i Czarnogóry, ofiarując pierwszym Niż drugim zaś Antiwari w zamian za przyznane im traktatem sanstefańskim rozszerzenie granic na zachodzie i na północy. Serbowie przyjąć mieli propozycyę austryacką z wielkiem zadowoleniem, natomiast Czarnogórcy jeszcze się nie zdecydowali.

Z powodu przypuszczania Grecyi do udziału w kongresie *Journal de St. Petersbourg* powiada z emfazą: „Teraz dopiero okaże się, że trudności, na jakie Grecya w osiągnięciu swych życzeń napotyka, nie pochodzą ze strony Rossyi. Rossya nie ma nic przeciw przewadze żywiołu helleńskiego wobec Turków, ani przeciw oswobodzeniu Greków z pod panowania tureckiego. Wogóle we wszystkiem, co się odnosi do emancypacyi i ulepszeń na Wschodzie — Rossya gotową jest do bezinteresownej pomocy“. Słowa te brzmią pięknie, ale niestety nie zgadzają się z faktami. O bezinteresowności Rossyi na Wschodzie ma Europa sąd już wyrobiony. Co się zaś tyczy stanowiska Rossyi w sprawie greckiej, rzecz tak się miała: Już na drugiem posiedzeniu kongresu markiz Salisbury zaproponował, aby reprezentantów Grecyi przypuszczono do udziału w kongresie. Sprzeciwił się temu energicznie hr. Szuwałow, wyrażając zdziwienie, że podobny temat został poruszony, gdy w zaproszeniu na kongres była mowa tylko o udziale mocarstw podpisanych na traktacie paryskim, do których Grecya przecież nie należy. Zresztą udział Grecyi nie jest nawet potrzebnym, gdyż Rossya, która podjęła się wyswobodzenia chrześcian na Wschodzie, jest powołaną także do zastępstwa Grecyi i czuwać będzie nad tem, aby interesa greckie zostały uwzględnione. Następnie zabrał głos pełnomocnik francuski, popierając wniosek Salisburego, podczas gdy reprezentant Porty podnosił różne wątpliwości. Sprawa pozostała niezałatwioną. Dopiero na trzeciem posiedzeniu hr. Szuwałow oświadczył z własnej inicyatywy, że Rossya namyśliła się i nie ma już nic przeciw udziałowi Grecyi w kongresie, spodziewa się jednak, że także inne państwa chrześcijańskie Wschodu będą traktowane na równi z Grecyą.

Gołos ogłasza przesłany mu z Konstantynopola francuski tekst protestu Porty przeciw ustanowionej traktatem z San-Stefano granicy Bułgaryi; dokument ten przedłożą kongresowi pełnomocnicy tureccy. Ma on według *Gołosu* polegać na rossyjskiem dziele statystycznem o Bułgaryi, Teplowa. *Gołos* utrzymuje, że w dokumencie tym przytoczone są mylnie wszystkie cyfry podane w wspomnianem dziele rossyjskiem.

Petersburgski korespondent *Wiener Abendpost* pisze, że w Rossyi wszyscy pragną jak najrychlejszego powrotu wojska do domu, ponieważ w Turcyi w straszliwy sposób grasuje między armią rossyjską tyfus plamisty, ospa i dyssenterya. Obecnie liczy armia około 30.000 t. j. 20 proc. chorych, z których tylko 8000 zdołano dotychczas przywieźć do ojczyzny. W Rossyi wszystkie szpitale są przepełnione. O jeńcach tureckich powiada ten sam korespondent, że tęsknią oni bardzo za ojczyzną, ale zachowują się wzorowo; pomagając wieśniakom przy robocie w polu, zarabiają sobie dość pieniędzy, które oszczędzają, aby je zawieść swym krewnym. Prawie wszyscy Turcy nauczyli się języka rossyjskiego o tyle, że mogą porozumieć się z ludem rossyjskim.

W czwartek 13 b. m. urządził austryacko-węgierski ambasador w Konstantynopolu hr. Zichy wielki bankiet na cześć angielskiego admirała Hornby. Hrabia Zichy wzniósł toast na cześć „królowej Anglii i cesarzowej Indyj“, dodając, że Anglia sama może wyratować Europę z grożących jej niebezpieczeństw. Następnie admirał Hornby wzniósł toast na cześć „cesarza Austryi“ i powiedział: „Przymierze Anglii i Austryi jest niejako wynikiem prawa natury. Chętnie wyrażam nadzieję, że zjednoczone żądania i skombinowana akcya tych dwóch w sławnej przeszłości niejednokrotnie sprzymierzonych mocarstw wydobędzie Europę z trudnego położenia, w jakiem się obecnie znajduje“. Te charakterystyczne słowa, wyrażające wspólność zapatrywań i polityki Anglii i Austryi są w Konstantynopolu, jak donosi korespondent *Polit. Corresp.*, przedmiotem licznych komentarzy.

Z Belgradu otrzymała *Politische Correspondenz* wiadomość, że dowódcy powstańców bośniackich, Wid Milanowicz i Waza Widowicz, odjechali do Berlina, aby kongresowi wręczyć memoryał wyłuszczający pretensye i żądania prawosławnej ludności serbskiej w Bośnii.

Do tego samego dziennika piszą z Raguzy, że zgromadzenie naczelników hercegowińskich, które się odbyło w Cetynii, postanowiło powołać do broni wszystkich rajasów; każdemu, co się stawi do szeregów, przyrzeczono żywność, jednomiesięczny żołd a nadto jeszcze dwa talary. Dolna Hercegowina odmówiła wszelkiego udziału, ponieważ tamtejsze wpływowe osobistości przechylają się obecnie stanowczo na stronę Austryi. Pod Skodrą zaprzestano już wszelkiej walki; dwóch oficerów tureckich, którzy mieli być sprawcami ostatnich zatargów, otrzymało dymissyę. Czarnogórcy otrzymali podobno z najprzyjaźniejszego dla nich źródła wskazówkę, aby wobec energicznego wystąpienia Austryi nie upierali się przy zbyt wygórowanych żądaniach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 23 czerwca. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o 80-milionowym długu w rozprawie specyalnej bez zmian.

Berlin, 23 czerwca. Z obradami nad kwestyą organizacyi Bułgaryi a względnie nad sprawą południowej prowincyi, sięgającej od Bałkanu aż po wybrzeże, łączyć się będzie także kwestya ewakuacyi twierdz, przyczem powstanie trudność, w jaki sposób Turcya, która zajmuje stanowisko zupełnie obojętne i rezerwowane, ma być zniewoloną do opuszczenia tych fortec.

Wiedeń, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z Berlina telegrafują do *Tagblattu:* Na ostatniem posiedzeniu kongresu udzielone zostały propozycye, na które zgodził się specyalny komitet, wybrany do rozważenia kwestyi bułgarskiej. Według tych propozycyj Bułgarya północna, stanowiąca osobne księstwo z hospodarem na czele, obejmowałaby sandżakaty Widdyń, Ruszczuk, Tyrnowo, Tulcza i Warna w całości, a dalej części sandżakatów Nisz i Sofia. Reprezentanci Anglii i Rossyi zgodzili się na tę propozycyę, której autorem jest Corti i na którą zgadzają się także ks. Bismarck i Waddington. Pełnomocnik turecki Karatheodory sprzeciwił się temu wnioskowi i przedłożył kontrpropozycyę.

Nowa Presse zapisuje, że sytuacya stanowczo wzięła pomyślny obrot. Nadzieje, że kongres zapewni pokój, nabierają coraz więcej pewności. Stara *Presse* potwierdza także pomyślny tok obrad.

Berlin, 24 czerwca. Powołanie angielskich urzędników do Berlina każe wnosić, że lord Beaconsfield przedłuży tu znacznie swój pobyt.

Ustępstwo, aby Bułgarya, sięgała tylko po Bałkany i aby Turcya zatrzymała i miała prawo fortyfikować przesmyki Bałkańskie, uczyniła Rossya zawisłem od dwóch warunków: raz, aby autonomiczne stanowisko południowej Bułgaryi było dostatecznie ubezpieczone, powtóre, aby w prowincyi tej znajdowały się tylko milicye krajowe. Rokowania w tej kwestyi trwają dalej. Kwestya grecka traktowana będzie później. Żądane przez Rossyę gwarancye autonomii południowej Bułgaryi wywołują bardzo ożywione rozprawy.

Londyn, 24 czerwca. Prawie wszystkie dzienniki poranne wyrażają wielkie zadowolenie, z powodu załatwienia kwestyi bułgarskiej i oddają entuzyastyczne pochwały angielskim pełnomocnikom. *Times* wyrażają zdanie, że rezultat taki jest wielkim zyskiem tak dla Rossyi jak dla Turcyi. — Turcya traci wprawdzie terrytoryum, ale za to na przyszłość będzie bardziej jednolitą, bardziej zwartą i daleko obronniejszą. *Daily News* przeciwnie, ubolewają nad tem załatwieniem i wyrażają obawę, że nie okaże się trwałem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1878, godzina 2, min. 15. Losy kredytowe 163·25, Węg. akcye kredyt 224·25, Akcye anglo-austr. 109·—, Akcye banku Union 67·50, Akcye kolei Karola Ludwika 252·50, Akcye kolei północnej 215·50, Akcye kolei południowej 76·25, Akcye kolei Alföld 119·50, Akcye kolei Elżbiety 173·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kolei Albrechta 30·—, Węg. oblig. państw. w złocie 67·75, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 138·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·50, Akcye banku obrotowego 105·—, Losy tureckie 23·75, Akcye kolei węg.-galic. 84·—, Akcye kolei państwowej 258·75, Akcye banku związkowego 90·75, Rubel papierowy 1·19½, Węgierskie losy 79·25, Mark. niem. 58·05, Węgierska renta —.— Usposobienie stanowcze.

Wiedeń, dnia 22 czerwca, godzina 5, minut 32. Akcye kredytowe 242·—, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 253·—, Południowa —·—, Renta pap. 64·05, Galic. bank. hyp. 89·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 89·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.41, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 24go czerwca, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 243·80. Anglo-Austr. 111·75, Unionsbank 68·25, Kolej Karola Ludwika 253·30, południowa 77·50. Rubel papierowy 1.20½, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·38½. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

OD ADMINISTRACYI.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 i 24 czerwca 1878.

Hotel George'a

Pp. W. Radziejowski z Podola ros. B. Hübsch z Stambułu. M. hr. Komarnicki z Horpina. H. hr. Mier z Buska. S. hr. Potocki z Rymanowa. E. Hohendorff z Byszowa. K. Żywicki z Tarnopola. K. Pirko z Wiednia. E. Socharzewski z Rossyi. G. Pierre z Tryjestu.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Zawadzki z Krytowic. Huzarek z Wiednia. D. Antoniewicz z Bukowiny. E. Hagen z Wielkich óez. L. Jasiński z Czerniowiec. G. Kamiński z Borzykowa. A. Paprocki z Zawiśni.

Hotel Angielski.

Pp. H. Kruszewski z Chorobrowa. P. Limberger z Berezowca. A. Łukasiewicz z Bohorodczan. I. Grocholski z Oserdowa. J. Jaworski z Czereza. A. Krajewski z Dubia. P. Lanc z Sopuszyna. W. Rylski z Uhryna. J. Au z Poznania.

Hotel Langa.

Pp. H. Potten z Łachodowa. H. Frankl z Brodów. A. Hostowsky z Pardubitz. S. Katz z Wiednia. Komers z Grosmosty. J. Misslap z Wiednia. Juzyczyński z Borynicz.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Osongvay z Wiednia. I. Link z Sopuszyna. I. Pierzchała z Ujszkowiec. W. Krzemieniecki z Czerniowiec. J. Klaczkowski z Warszawy. J. Żurowski z Zborowa.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Czaszyński z Piotrowa. J. Kozankiewicz z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Dajewski z Przemyślan. J. Stankiewicz z Glinny.

Hotel Podolski.

P. A. hr. Dzieduszycki z Uhełna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Hübsch do Krakowa. A. Nowakowski do Rzeszowa. J. Weisstein do Tarnopola. P. Dmitrijewic do Czerniowiec. E. Pałużka do Czerniowiec. T. hr. Dzieduszycki do Krakowa. E. Lachowski do Przemyśla. J. Schlefer do Przemyśla. F. Jędrzejowicz do Trzybuszki. H. Kruszewski do Bucniowa. Z. Siarczyński do Streptowa. W. Zawadzki do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 czerwca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 734.92mm. Psychrometr suchy 17.0°C. Psychrometr wilgotny 15.3°C. Prężność pary 11.9mm. Wilgoć 83% .Zachmurzenie 7 Wiatr S. 2 Ozon 4. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza + 13.6°R
Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 29 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 41 rano (pociąg nr. 1); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 czerwca 1878.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252 —	254 50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	120 —	122 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	249 —	252 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220 —	224 —
(bez kupona)		
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 80	85 60
„ „ „ 4% „	79 60	80 60
„ „ „ 5% okresowe	84 80	85 60
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 50	90 30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89 50	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
(bez kupona bieżącego)		
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	85 80	86 80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 —	90 75
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 44	5 52
Dukat cesarski	5 49	5 60
Napoleondor	9 39	9 47
Półimperyał	9 56	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 74	1 84
„ „ papierowy	1 18	1 20
100 marek niemieckich	57 50	58 50
Srebro	102 25	104 50
Kupony w srebrze	102 —	104 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 czerwca 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.95	64 10
luty-sierpień	63.85	64.—
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	65.90	66.05
kwiecień-październik	65.90	66.25
Losy z roku 1839 całe	334 —	336 —
„ „ 1839 piąta część	334.—	336.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.75	114.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.50	123 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.50	139.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.—	137.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	133.50	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.25	74 40
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103 —	103 50
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.—	86.25
Niższej Austryi	104.25	104.75
Siedmiogrodu	76.—	77.—
Węgier	78.25	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.25	109.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	240 20	240.40
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765.—	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	845.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	449 —	451.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	174.50	175 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2158 —	2163 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	252.75	253.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123.25	123.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260.75	261.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.50	79.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	85.—	85.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108.75	109 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92 —
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 50	96.50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne		
Gal. banku hipot. po 6%	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.50	90.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	89.50	90.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	95.50	95.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	86.60	86.80
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. s.	73.50	74 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	103.—	104.—
„ 100 zł. w. a.	97.75	98.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	100.70	101. —
„ „ „ „ III.	98.10	98 30
„ „ „ „ IV. „	97.—	98.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	80 50	81.50
z r. 1867	82.—	82.50
z r. 1868	75.—	75.50
z r. 1872	69 —	69.50
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	67.—	67.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a	28.50	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.75	31.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.75	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 —	34.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	20 50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.60	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.25	28 75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.25	117.55
Paryż za 100 fr.	46.75	46.80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59—	5 60 —
„ pełnej wagi	5 59.—	5 60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.40.—	9.41.—
Rossyjski imperyał	9.63 —	9.65 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.40	102 55

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 22 czerwca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	95
„ „ w srebrze	65	75
Renta w złocie	74	65
Losy pożyczki z roku 1860	113	25
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	240	25
Londyn	117	35
Srebro	102	30
Napoleondor	9	41
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	05

Dziennik Urzędowy.

(3596 3—3) **Edikt.** Zl. 1910.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung pr. 150 fl. ö. W. dann der Exekutionskosten 1 fl. 27 kr. 8 fl. 6 kr. 2 fl. 37 kr. und 7 fl. 66 kr. ö. W: sammt den gegenwärtig zuerkannten Kosten 2 fl. 32 kr. ö. W. die öffentliche Feilbiethung der sub. CN. 73 in Kopunka gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und dem Schuldner Hnat Czarów eigenthümlichen auf 200 fl. ö. W. abgeschätzten Heuwiese zu Gunsten des Marcus Falk, Lusionärs des Onufry Chomyn h. g. an drei Terminen 17 Juli, 7 August und 28 August 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen wird, daß dieses Grundstück am 1 und 2 Termine nur um den Schätzungswerth oder über denselben, am 3ten auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufungspreises. Weitere Lizitationsbedingnisse so wie die Protokolle betrrffend die Beschreibung und Schätzung des Pfandobjektes, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgerichte.
Kałusz den 30 März 1878.

(3602 3—3) **Edykt.**

L. 3325. Dnia 27 czerwca 1878, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 360 w Nadwórnie Iwana Domieńczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Franciszka Rosińskiego pto 87 złr.

Wartość szacunkowa 695 złr., wadyum 69 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nadwórna 17 maja 1878.

(3579 3—3) **Edykt.**

L. 9113. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sum pożyczkowej 1000 złr. a względnie 915 złr. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże sądzie w trzech terminach dnia 24 czerwca 29 lipca i 26 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjna licytacya realności dłużników Jakóba i Krystyny Steeg własnej pod l. 17/45 w Gawłowie nowym położonej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 2400 złr. a wadyum 240 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia 30 kwietnia 1878.

(3580 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7359. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. i 49 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 48, 6, 7, w Czołhyniach położonej, dłużnika Andrucha Szumyło własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 17 lipca 1878,
II. 19 sierpnia 1878,
III. 23 września 1878

każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów dnia 4 grudnia 1877.

(3504 2—3) **Edykt.**

L. 14755. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Rozalii, Barbarze i Franciszce Borowskim i Rozalii Grodeckiej, a względnie ich nieznanym spadkobiercom, że przeciw nim Michalina Skalska i Karol Bieliński dnia 19 marca 1878 do l. 14755 pozew o wykreślenie sum 240 zł. w. a. i 100 zł. w. a. ze stanu bier. realności pod l. 467¼ lit. a) we Lwowie wnieśli, na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień 17 lipca 1878 godzinę 11 przed południem wyznaczony został, a ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata dra Goreckiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dra Żukotyńskiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(3551 2—3) **Edykt.**

L. 1393. C. k. sąd powiatowy w Winnikach wiadomo czyni że w dniach 10 lipca 12 sierpnia i 16 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed połud. odbędzie w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Karola Wróblewskiego i konwentu Panien Benedektynek lwowskich w sumach 790 zł. złr. 8 złr. 8 złr. 4 złr. 53 złr. 61 ct. 6 złr. 40 ct. 18 złr. 1 złr. 80 ct. 9 złr. i 61 złr. 80 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niepodzielnych dłużników jakoto Oleksy Syrekuzy l. k. 19 Piotra Sajana l. k. 7 i 23 Jaśka Sajana l. k. 9 Józefa Niemirowicza l. k. 54 i Jaśka Pikoty l. k w Zagurzu położonych.

Cena wywołania realności pierwszej 430 złr. drugiej 991 złr. trzeciej 520 złr. czwartej 439 złr. a piątej 517 złr.

Gdyby przy sprzedaży pierwszej lub drugiej realności uzyskaną została cena kupna wystarczająca na zupełne zaspokojenie egzekwowanych pretensyi, natenczas sprzedaż trzeciej i dalszych realności przedsięwziętą nie będzie.

Resztę warunków licytacyi, akty opisania i oszacowania, w t. s. registraturze przejrzeć można.

Winniki 20 marca 1878.

(3588 3—3) **Konkurs.** L. 8286.

Przy sądzie powiatowym w Pilznie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 22go czerwca 1878 roku do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy
Kraków 11 czerwca 1878.

(3390 3—3) **Edykt.**

L. 8633. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż celem doręczenia tutejszosądowej uchwały z dnia 31 grudnia 1877 l. 16742 rozpisującej relicytacyę dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowczyzna tudzież folwarku Wolniki czyli Wygoda dla Bronisława Salkowskiego właściciela folwarku Wolniki czyli Wygoda z miejsca pobytu niewiadomego wystosowanej, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Stojałowski z substytucyą adwokata dr. Malawskiego.

Tarnów 31 maja 1878 r.

(3394 2—3) **Edykt.**

L. 5124. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Banku włościańskiego we Lwowie w kwocie 72 zł. 2 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Manasterzu pod l. 74, położonej, karty hipotecznej niestanowiącej, na 400 zł. ocenionej na dzień 15 lipca, 29 sierpnia i 3 października 1878 od godziny 10 rano.

Protokół opisania i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Sieniawa dnia 28 grudnia 1877.

(3372 2—3) **Edykt.**

L. 1403. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Jakóba Lieber przeciw Antoniemu Mazur 30 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 lipca, 26 sierpnia i 27 września 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 35/64 w Szumiaczu z tem, iż na pierwszych dwóch teminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie. Cena wywołania 105 zł. wadium 10% tejże. Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Turka dnia 30 kwietnia 1878.

(3646) **Ogłoszenie.**

L. 6085. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych w c. k. sądu powiatowego w Brodach wydzielonej — wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Czernica dzień 27 Czerwca na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Brody 20 czerwca 1878.

(3645) **Ogłoszenie.**

L. 6085. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Nakwasza z Tetylkowcami w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadanie w formie wykazów hipotecznych z porządzonymi, sprostowanymi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 26 czerwca 1878 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Brody 20 czerwca 1878.

(3654) **Ogłoszenie.**

L. 48/K.L. Komisya hipoteczna c. k. sądu pow: w Wadowicach zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy kat: „Smolice."

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny w dniu 29 czerwca 1878 r. w którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Wadowice dnia 20 czerwca 1878.

(3623) **Obwieszczenie.**

L. 32926. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premjów.

Według ostatniej woli ś. p. fundatora odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premja i przypaść gotowe tym czeladnikom rzemieślniczym którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu corocznie odbyć się mającem.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1878 przy którem wygrane będą następujące kwoty: I premjum 816 złr. w. a. II premjum 680 złr. w. a. III premjum 544 złr. w. a. IV premjum 408 złr. w. a.

Według statutów fundacyi przypuszczebędą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w W. Ks. Krakowskim są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż jednakże dla ubóstwa nie są w stanie wykonywać rzemiosło swosamoistne;

d) wykażą moralne zachwanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parzfialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. starostę powiatowego. Czeladnicy którzy chcą wziąść udział w losowaniu mają najpóźniej czternaście 14 dni przed ciągnieniem t. j. włącznie do dnia 5 lipca r. b. godziny drugiej południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów iż posiadają warunki wyż przytoczone.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i wielkiego Księztwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 17 maja 1878.

(3439 1—3) **Edykt.**

L. 12534. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy filii uprzywilejowanego akcyjnego banku hipotecznego w Krakowie 12000 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. 105 Dz. I. (119 gm I.) w Krakowie położonej wedle ks. gł. gm. I. vol. nov. 8. pag. 466 n. 13 baer. Joachima Frommera własnej, w dwóch terminach a to: 18 lipca 1878 i 22 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 42274 zł. 37 kr. w. a — Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane. Dla masy spadkowej po Małce Nelken, jako wierzycielce hipotecznej, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 26 kwietnia 1878 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza na czasie, lub w ogóle doręczoną być nie mogła, ustanawia kuratorem ad actum Adw. dr. Faustyna Jakubowskiego a jako zastępcę Adw. dr. Czesnaka.

Kraków dnia 31 maja 1878.

(3387) 1—3) **Edykt.**

L. 7331. sąd obwodowy jako handlowowekslowy w Przemyślu uwiadamia Józefę Kaweczyńskę z życia i miejsca pobytu nieznaną tudzież jej spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych że Haja Hassenfeld przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniesła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 29 maja 1878 l. 7331 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratorem w osobie pana adwokata dr. Gawła z zastępstwem pana adwokata dr. Luneckiego i poleca pozwanym, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 29 maja 1878.

(3639) **Obwieszczenie**

L. 539. Na podanie p. Wincentego Kirchmajera depr. 27 maja 1878 l. 15127 względem ukończenia upadłości na majątek jego ogłoszonej ugodą przymusową zwołuje się w myśl przepisu §. 214 ustawy konkursowej ogólne zgromadzenie wierzycieli konkursowych na dzień 10 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem na posiedzenie w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w sali l. 8 odbyć się mające w celu przeprowadzenia rozprawy w powyższym względzie i powzięcia uchwały.

Projekt ugody może być u zarządcy masy konkursowej przejrzany.

Kraków 17 czerwca 1878.

Pegowski

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

(3660 1—3) **Kundmachung** Z. 1948.

Vom Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Hersch Steg pr. 20 fl 35 kr. ö W. s. N. G. die Realität Nr. 287 in Mizuń des Fedor Baran vel. Krawców dem 27 Juni, 18 Juli und 22 August 1878 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe 170 fl. hiergerichts wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 17 fl. Nähere Bedingungen können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Dolina den 26 März 1878.

(3632 1—3) **Edykt.**

L. 1065. W dniach 1 lipca 6 sierpnia i 19 września 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Wacława i Wiktoryi Krzysztow własnej pod l. k. 8 w Busku Podzamcze położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 40 złr. w. a. z pn. na rzecz Izaka Goldberga.

Cena wywołania 300 złr. w. a. wadyum 10%

Reszta w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 30 marca 1878.

(3661) 1—3 **Edykt.** L. 1711.

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 6 w Koniecznej położonej Wasyla Ryniawicza własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 183 złr. 01ct a. w. z pn. w 5 terminach w dniu 18 czerwca 23 lipca i 27 września 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 450 złr. w. a. wadyum 45 złr.

Dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem Adw. Dra. Kapiszewskiego

Gorlice dnia 15 maja 1878.

(3388 1—3) **Edykt.**

L. 4713. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej banku hipotecznego we Lwowie przeciwko Wandzie z Krynickich Kępieńskiej i Bacrowi Stadtfeldowi celem zaspokojenia następujących sum a to:

1. 906 zł. 25 ct. z procentami 6 prc. od dnia 21 sierpnia 1875 i kwoty 4 złr. 53 ct.

2. 906 zł. 25 ct. z procentami 6 prc. od dnia 21 lutego 1876 i kwoty 4 zł. 53 ct.

3. kwoty 906 zł. 25 ct. z procentem 6 prc. od dnia 21 sierpnia 1876 i kwoty 4 zł. 53 ct.

4. 906 zł. 25 ct. z procentem 6 prc. od dnia 21 lutego 1877 i kwoty 4 zł. 53 ct. wreszcie 24369 zł. 24 ct. z 7 prc. od dnia 21 sierpnia 1877 reszcie kosztów sądowych w ilości 32 zł. 58 ct. i 13 zł. 36 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 37 zł. 90 ct. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Hodynie z lasem 141 morgów i 597 kwadr. sążni w trzech terminach a mianowicie dnia 22 lipca, 23 sierpnia i 23 września 1878.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 52460 zł. dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 17 kwietnia 1878.

(3613 1—3) **Edykt.**

L. 8004. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę hr. Bülow, której miejsce pobytu nie jest znane, a względnie jej spadkobierców z imienia nieznanych, że Gittla Debora 2, im. Segel na dniu 11 czerwca 1878 l. 8004. 8005 i 8045 przeciw niej o nakaz zapłaty sum wekslowych 500 zł. 328 zł. i 225 zł. w. a. z pn prośby wniesła, którym uchwałami z dnia 12 czerwca 1878. l. 8004, 8005 i 8045, zadość uczyniono, i że dotyczące uchwały ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi p. adwokatowi dr. Gawłowi, któremu zastępcę adwokata dr. Tarnawskiego dodano, doręczone zostały i poleca pozwanej ażeby co do swej odrony z kuratorem się porozomiała. lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbauia sama sobie przypisać musiałaby.

Przemyśl 12 czerwca 1878.

(3404 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2857. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zofię, Hortensyę, Petronela, Julianne Rafała i Andrzeja Żuławskich, oraz niewiadomych z nazwiska i zamieszkania spadkobierców Matyldy Żuławskiej, iż przeciw nim i innym Leib Strzyżower i Samson Kahanę, pod dniem 4 kwietnia 1878 l. 2857 wnieśli pozew o zapłacenie z hipoteki realności l. k. 73/87 w Rzeszowie sumy 973 zł. 33 kr z przynależnościami w załatwieniu którego termin 90 dniowy do obrony pisemnej wyznaczono. Ustanawiając dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Rybickiego ze zastępstwem adw. dr. Wawrausza wzywa się tychże aby ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielili lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym razie skutki ze zanienbania wynikłe sobie przypisać by musieli.

Rzeszów dnia 16 maja 1878.

(3635) **Ogłoszenie.**

L. 24. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowy urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Siedlanka wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. k. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowy do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, któreby wskutek podniesionych zarzutów niezbędnemi się okazały wyznacza się dzień 26 czerwca do 10 lipca 1878 na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Z komisyi hipotecznej

Kolbuszowa dnia 21 czerwca 1878.

(3633 1—3) **Edykt.**

L. 1930. W dniach 3 lipca, 5 sierpnia i 18 września 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności spadkobierców śp. Kiryły Troszczyszyn własnej pod nr. k. 41 w Nowosiółkach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. na rzecz Wolfa Holna.

Cena wywołania 553 zł. w. a. wadyum 10 procent.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 30 marca 1878.

(3368 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2064. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Chaima Stok przeciw Oleksie Papież pto 26 złr. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności pod l. k. 14 w Niżyńcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Oleksy Papieża własnej w trzech terminach 17 lipca, 21 sierpnia, i 25 września 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 578 złr. zakład 58 złr. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 8 kwietnia 1878.

(3657) **Edykt.**

L. 6070. C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z aktami dochodzenia, do założenia księgi gruntowej dla gminy „Gady" się odnoszącemi, w registraturze sądu tegoż do powszechnego przejrzenia złożono.

Do zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1878, w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kołomyja dnia 19 czerwca 1878.

(3520 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4825. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Grünberga przeciw Janowi i Maryi Adamowiczom o 200 zł. z pn. opbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużników własna w Ktoropach pod l. 11 położonej w trzech terminach a to dnia 12 lipca, 14 sierpnia i 13 września 1878 zawsze o godz. 10 rano na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze jednak za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 60 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kóssów 26 kwietnia 1878.

(3571 3—3) **Edykt.** L. 3373

C. k. sąd powiatowy Gliniański zawiadamia nieobecnego Mikołaja Strzelbickiego że przeciwko niemu wytoczył ksiądz metropolita Dr. Józef Sembratowicz pozew o opróżnienie pomieszkania w Jaktarowie, w skutek którego terminu do rozprawy na 25go czerwca 1878 naznaczony jest.

Pozew ten doręczony został Mikołjowi Strzelbihkiemu do rąk mianowanego dla niego do tego sporu kuratora Jędrzeja Baltarowicza z Glinian.

Gliniany 15go czerwca 1878.

(3593 3—3) **Edykt.**

L. 2043. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 36 zł. 80 ct. w. a. z pn. i reszty kapitału w kwocie 665 zł. 87 ct. w. a. z pn. a mianowicie: a) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dziewiątej dnia 4 lipca 1873 zapadłej raty z pożyczki 800 zł. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 4 lipca 1873 bieżącemi, tudzież ½ proc. prowizyi 18 ct. b) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dziesiątej dnia 4 stycznia 1874 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1874, tudzież ½ proc. prowizyą w kwocie 18 ct. c) kwoty 36 zł. 80 ct. jako jedenastej dnia 4 lipca 1874 zapadłej raty tejże pożyczki z 6 proc. odsetkami od 4 lipca 1874, tudzież ½ proc. prowizyą w kwocie 18 ct. d) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dwunastej na dniu 4 stycznia 1875 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1875 tudzież ½ proc. prowizyą w kwocie 18 ct. e) kwoty 665 zł. 87 ct. w. a. jake resztującego kapitału z odsetkami 7 prc. od 4 lipca 1875 tudzież kosztów sporu 26 zł. 90 ct. i egzekucyjnych 2 zł. 92 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności l. 7 w Weisenbergu Jakóba i Teresy Lill własnej, rzeczonej pożyczce wedle Dom III pag. 48 n. 1 on za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego, i takowa odbędzie się w trzech terminach, dnia 27 czerwca, dnia 1 sierpnia i dnia 29 sierpnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano, żadną razą niżej ceny wywołania, w razie zaś nieodbycia licytacyi w oznaczonych terminach wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin dnia 18 września 1878 o godz. 10 rano, przy którym nie stawający, jako do większości głosów, przystępujący uważani będą.

Z c. k. sądu powiatowego

Gródek 8 kwietnia 1878.

(3604 3—3) **Edykt.**

L. 1569, 1570, 1571. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego dzierżawcę z Okopów z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wnieśli pozwy Salamon Feder o 500 złr., ten sam o 200 złr. i Benjamen Stramer o 200 złr. 50 ct. na które wyznaczono termin do rozprawy na 8 lipca 1878 o godzinie 9 zrana i ustanowiono dla niego kuratora Piotra Swiderskiego przełożonego gminy w Magierowie.

Wzywa się zatem Franciszka Czajkowskiego, ażeby albo postanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił lub osobiście do rozprawy jawił się.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 9 kwietnia 1878.

(3561 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3307. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 stycznia 1878 L. 9975 w numerach 71, 72 73 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 9 w Reichenbach Filipa Breitmeiera własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Leiby Mischla w kwocie 320 złr w. a. dalej pretensyi galicyjskiego Banku Hipotecznego mianowicie 2 rat po 64 złr. 40 ct. i reszty kapitału 1188 zł. 89 ct. wyznacza się nowy termin na 10 lipca 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadium 118 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi, sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1878.

(3478 1—3) **Edykt.**

L. 5886. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu dozwala na zaspokojenie wierzytelności wekslowej w kwocie 14200 złr wraz z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 12 stycznia 1870 bieżącemi z kosztami sądowemi 5 złr. 47 ct. tudziez kosztów egzekucyjnych 5 złr. 20 ct. 8 zł. 46 ct. i 62 zł. 94 ct. niemniej obecnie w ilości 313 zł. 27$^1/_4$ ct. przyznanych egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Tapin i połowy części dóbr Dobkowice dłużnika Stanisława Edwarda 2 im. hr. Drohojewskiego własnych na rzecz egzekucyę popierającego Wolfa Uiberalda w drodze publicznego przetargu, który się w dwóch terminach a mianowicie w dniu 26 Lipca i 30 sierpnia 1878 każdego razu o 10 godzinie przed południem w gmachu rządowym odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w drodze egzekucyi na 70597 zł. 3$^1/_4$ ct. oznaczona.

Zakład wynosi 10% powyższej sumy azatem 7059 zł. 70 ct.

Zakład najwięcej ofiarującego zatrzymanym i w cenę kupna wliczonym zostanie.

Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie $^1/_3$ część kupna w 14 dniach po doręczeniu temuż uchwały akt licytacyi do sądu przyjmującej do depozytu sądowego bez potracenia wadyum złożyć. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum i złożonej $^1/_3$ części pozostanie. winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hypotecznych ustanawiającej, bądź do depozytu sądowego w gotowiźnie złożyć, bądź też według postanowienia sądu zapłacić. a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 6% półrocznie z góry od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie poczawszy, do depozytu sądowego składać.

Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia resztującej ceny kupna ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, tudzież z dłużnikiem hypotecznym, gdyby dlań jaka kwota pozostała.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Przemyśl 1 maja 1878.

(3619 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2564. C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Maciąga w sumie 37 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 39/56 w Zabajce położonego własnością dłużnika Wojciecha Koguta będącego ciała tabularnego niestanowiącego w 3 terminach na dniu 19go lipca 19 sierpnia i 18 września 1878 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania rzeczonego gruntu ustanawia się wartość szacunkową takowego w kwocie 210 złr.

Wadyum wynosi 21 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów dnia 15 maja 1878.

(3601 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1644. Dnia 4 lipca, 1 sierpnia i 29 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszym sądzie a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 40 zł. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie w sposób przymusowy parcela gruntu 4 zagony obejmująca a do gospodarstwa pod l. 106 w Zembrzycach należąca. Wojciecha Talagi własna.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków ja 186 ma78.

(3614 2—3) **Edykt.**

L. 8043. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę hr. Bülaw, której miejsce pobytu nie jest wiadomem względnie tejże spadkobierców, których imiona nieznane są, że w skutek prośby Chaima Erlbaum z 12 czerwca 1878 l. 8043 i 8044 o nakaz zapłaty sum wekslowych 656 złr. i 540 złr. w. a. z pn. uchwałami z dnia 12 czerwca 1878 l. 8043 i 8044 zapłatę powyższych sum jej polecono i dotyczące uchwały ustanowionemu dla tej pozwanej kuratorowi adwokatowi Drowi. Gawłowi któremu jako zastępcę adwokata Tarnawskiego dodano doręczone zostały i poleca pozwanej ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 12 czerwca 1878.

(3622 2—3) **Edykt.**

L. 3508. C. k. sąd powiatowy w Nowym-targu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Greczka, że w dniu 9 lutego 1877 zmarł w Ostrowska jego ojciec Wojciech Greczek, pozostawiając pisemny testament, i zarazem wzywa Józefa Greczka, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się do tutejszego sądu i deklaracyę do przyjęcia spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa po Wojciechu Greczku z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Jana Greczka z Ostrowska ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 25 maja 1878.

(3607 2—3) **Edykt.**

L. 2543. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 330 zł. z pn. przez Judę Hersza Rohrberga przeciw Bartkowi Rublowskiemu wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 10, 18 i 25 lipca 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż relności pod l. 2 w Mostkach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1076 zł.

Zakład wynosi 107 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 kwietnia 1878.

(3363 2—3) **Edykt.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Pudę iż przeciw temuż wniósł Hersch Steckel podanie o wykreślenie z sprostowanych na realności pod l. k. 63 w Czortkowie pod poz. 2 on. sum pożyczkowych 50 złr. dt. k.

Wzywa sąd przeto Mateusza Pudę by na terminie 18 lipca 1878 udowodnił że termin do usprawiedliwienia prenotacyi dotrzymanym został lub że skargę należycie wytoczono albo kuratorowi w osobie adw. Dra. Czaczkowskiego ustanowionemu środki obrony podał gdyż inaczej prenotacya wykreśloną zostanie.

Czortków dnia 26 kwietnia 1878.

(3529 3—3) **Edykt.**

L. 3826. Złoczowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego banku hipotecznego w kwotach 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct 170 złr. 10 ct. i 1797 złr. 22 ct. w. a. z pn. odbędzie publiczną przymusową sprzedaż realności k. n. 284, 286/396 w Złoczowie położonych dom XI pag 96 i dom XVI pag. 535 wpisanych w zabudowaniu sądowem dnia dnia 1 sierpnia i 5 września 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem. jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 7311 zł.

Wadyum wynosi 732 złr.

Dalsze warunki licytacyjne można przeglądać w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy dopiero później do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub też dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające licytacyi lub ekstrakcyi dotyczące, wcale albo wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono na kuratora adwokata dr. Billeta z zastępstwem przez adwokata dr. Heynego.

Złoczów dnia 25 maja 1878.

(3512 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3404 C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dozwala się otworzenia konkursu t. j. upadłości na majątek wszelki ruchomy, tudzież na znajdujący się w krajach, dla których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dzpp. z r. 1859 obowiązuje majątek, nieruchomy, Antoniego Durbasiewicza kupca w Gorlicach; komisarzem tej upadłości ustanowia się c. k. sędziego powiatowego pana Seweryna Czerluncakiewicza w Gorlicach zarządcą tymczasowym p. Wojciecha Biechońskiego w Gorlicach, zaś tymczasowym zastępcą tegoż p. Franciszka Szarewicza w Gorlicach, wzywa się wszystkich, którzy mają pretensye do tej masy upadłej, aby swe pretensye nawet w tym wypadku, gdyby względem tychże proces był w toku, zgłosili albo w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, albo w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu najdalej do 31 lipca 1878 wedle przepisu ordynacyi konkursowej pod uniknięciem zagrożonych w tejże złych skutków.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1878 o godzinie 9 przed południem w. c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbyć się mający, na którym wierzyciele tej upadłości mają w ck. sądzie powiatowym w Gorlicach za wykazaniem (§. 74 ord. kon.) swych pretensyj potwierdzić ustanowionego tymczasowego zarządcę masy upadłej i zastępcę tegoż, lub też wybrać innego tymczasowego zarządcę masy i zastępcę tegoż, tudzież wybrać wydział wierzycieli.

Termin do ogólnej likwidacyi w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbyć się mający, wyznacza się na d. 20 sierpnia 1878, o godzinie 9 przed południem z nadmienieniem iż stały wierzycielom prawo powołania stanowczego na powyższym terminie innych osób wedle wolnego wyboru w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież w miejsce członków wydziału.

Dalsze ogłoszenia w toku konkursu nastąpią w Gazecie urzędowej Lwowskiej.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 9 czerwca 1878.

(3378 3—3) **Edykt.**

L. 69262. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że małoletni Hinda i Markus Chirer przez opiekuna Majera Nerepkę i Hena Lea Chirer zam. Nerepka przeciw Jakubowi Chirer a względnie jego niewiadomym spadkobiercom i innym, pod dniem 31 grudnia 1877 pozew wnieśli, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania zadekretowany i do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ życie i miejsce pobytu Jakóba Chirera a również życie i miejsce pobytu tegoż niewiadomych spadkobierców wiadome nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata Dra. Bielińskiego z substytucyą adwokata dr. Horwatha kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyiprzepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(3515 3—3) **Edykt.**

L. 4264. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 2 marca 1878 l. 15436 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Knihininie na górce pod l. kons 229 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Chaima Scherer należącej, na rzecz Antoniego Agopsowicza, celem wydobycia sumy 10000 zł. w. a. z pn. w zabudowaniu sądowem dnia 25 lipca 1878 i dnia 16 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 zrana odbędzie się za cenę wywołania stanowi się suma 10677 zł. w drodze sądowego ocenienia wynaleziona.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. sumy szacunkowej to jest kwotę 1067 zł. 70 ct. w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych wedle ostatniego kursu giełdy lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Stanisławów 15 maja 1878.

(3451 3—3) **Zawezwanie.**

L. 11542. Ponieważ c. k. straż skarbowa w nocy z dnia 2 na 3 czerwca 1878 w podejrzeniu przemycenie z Rosyi do kraju sześć sztuk wołów między Perejmami a borszczowskim lasem pędzone przez 4 przemytników, którzy jednak przy zaatakowaniu c. k. straży skarbowej ucieczką się schronili przytrzymała wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do własności tych sześciu wołów ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej dyrekcyi skarb. w Kołomyji wprzeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu

Kołomyja dnia 11 czerwca 1878.

(3558 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3655. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 18 lipca 12 sierpnia i 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons: 53 i nr. repri. 4 w Pleszowicach dolnych położonej, Antoniego Biela własnej, nie hypotecznej składającej się z 8 morgów 578$^3/_6$ □° gruntu ornego, tak i pastwisk tudzież domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim niżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi 830 złr. wadyum 83 złr. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień dnia 30 grudnia 1877.

(3563 3—3) **Edykt.**

L. 5119. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem panią Katarzynę Prüffer z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci z imienia, z życia i miejsca nieznanych spadkobierców że przeciw nim Teodor Danilewicz pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawu sumy 40 złr. Monetą konwencyjną czyli 42 złr. aw. z pn. ze stanu biernego realności pod nr. 252 w Zaleszczykach położonej i uznanie tej kwoty za resztującą cenę kupna i sprzedarzy tej realności i wydanie na pokrycie dalszych jego pretensyi w pierwotnej kwocie 500 złr. zpn. na dniu 22 maja 1878 l. 5119 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 4 lipca 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczono i dla nieobecnych adwokata dr. Brodackiego kuratorem ustanowiono.

Zadaniem przeto nieobecnej Katarzyny Prüffer a względnie jej spadkobierców jest, wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę sądowi wskazać inaczej, że skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 22 maja 1878.

(3343 3—3) **Edykt.**

L. 16779. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem przymusowa publiczną sprzedaż $^3/_4$ z $^5/_6$ części realności we Lwowie pod l. 688$^1/_4$ położonej jak dom. 101 pag. 89 n. 17 i 18 haer. obecnie w jednej połowie do masy nieobiętej Maryanny Gadzińskiej a w drugiej do Marcina Gadzińskiego i Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należącej celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 złr. a. w. z pn. na rzecz Adeli Menkes.

Sprzedaż ta odbędzie w tutejszym sądzie krajowym jako handlowym w trzech terminach na dniu 16 lipaa 1878 na dniu 30 lipca 1878 i na dniu 13 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem a to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa tej $^3/_4$ z $^5/_6$ części powyższej realności wynosi 5606 złr. 89$^3/_8$ ct. a. w. zaś wadyum 10 pre. od ceny szacunkowej to jest 561 złr. a. w.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum bądź w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w listach galicyjskiego towarzystwa uprzywiliowanego banku hipotecznego wedle kursu dnia, dzień licytacyi poprzedzającego.

Resztę warunków i ekstrkt tabularny przeglądnąć można w tutejszo - sądowej registraturze.

O czem strony wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako to: Berla Richtera, Józefa Stiekera, Sarę Weber, Teofila Matuszewskiego, Maryę Dobrzyńską, i Annę Dobrzyńską tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 3 grudnia 1877 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa hipotecznego na tej $^3/_4$ z $^5/_6$ części realności uzyskali lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne lub w cale nie albo wcześnie przed terminem z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego adwokata Dra. Jekelesa z zastępstwem adwokata Dra Raabego zawiadamiamy. Lwów dnia 4 maja 1878.

(3538 3—3) **Edykt.**

L. 3525. C. k. sąd powiatowz w Niżankowicach ogłasza, że Piotra Kuźmę gospodarza w Popowicach uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Mikołaja Końcowskiego gospodarza w Popowicach.

Niżankowice 11 maja 1878.

(3611) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6 Juni 1878, Zl. 15740 und 15741, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Socialpolitische Rundschau" Nr. 6 vom 1 Juni 1878 wegen des Artikels „Zur Situation" nach § 65 a und § 300 St. G. und wegen des Artikels „Das allgemeine und directe Wahlrecht" nach § 65 a St. G., Art. II, des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Kolínské Noviny" Nr. 43 vom 1 Juni 1878 wegen der Artikel "To je tem panum k smichu!" und "Pefel" nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1878 Z. 4380, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 362 vom 3 Juni 1878 wegen der Artikel "Per la Gorizia. La festa di jeri alla Ginnastica" und "Politeama Rossetti" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1878, Zl. 2950, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „La Voce Cattolica" Nr. 65 vom 8 Juni 1878 wegen des Correspondenzartikels in der Rubrik „Notizie politiche. Austria-Ungheria", beginnend mit —„Scrivono da Trieste" und endend mit „avenuero dimostrazioni", nach § 65 a St. G. verboten.

(3608 1—3) **Edykt.**

L. 1680. W dniach 10 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1878 o godzinie 10 rano zostanie przymusowa sprzedana realność pod nr. 44 w Dzikowie położona Józefa Gronka własna na zaspokojenie 270 złr. 89$^5/_{10}$ kr. Macieja Gronka.

Cena szacunkowa wynosi 663 złr. wadium 67 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg 27 kwietnia 1878.




QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ZELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla ***kobiet po połogach i dla ozdrowieńców*** etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W **Krakowie** w aptekach PP. Trauczyńskiego i **Redyka**, we Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dra Mankiewicza

Michał Morawiecki

c. k. Notaryusz

przeniósł swoją kancelaryę pod l. 7, plac Maryacki, róg ul. Kopernika, dom Penthera we Lwowie.

(2888 15 – 15)

Realność pod licz. 74¼ we Lwowie (tuż za ogrodem Prohaski), z 3 budynkami mieszkalnemi do 30 pokoi, lodownią, oranżeryą, studnią i ogrodem owocowym — w ogóle do 4 morgi obszaru

z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u pp. adwokatów Dr Juliusza Popiela we Lwowie, Dr. Henryka Maxa w Tarnopolu. (3235 4 -10)

W IWONICZU

obok c. k. poczty niedaleko nowo postawionego Hotelu zajezdnego otwartą została piętrowa willa pod nazwą

"Antoniòwka,,

składająca się z 14 mniejszych, 4 więkwiększych pokojów z osobnemi wychodmi, a w potrzebie z sobą łączyć się mogącemi z ogrókiem nad rzeką, galerją na piętrze, dwoma kuchniami osobnemi, spiżarką lodownią, piwnicą w osobnym budynku umieszczonemi, wraz ze stajnią na 6—8 koni.

Ceny pomieszkania są 12 do 30 zł. miesięcznie za pokój, a odźwierny ma je wypisane.

Swieży nabiał, jarzyny, powóz do wyjazdu mogą na żądanie być dostarczonem. Bliższa wiadomość do 1 lipca br. w Klimkówce o. p. Rymanów po 1 lipca w Berku o. p. Zarszyn. (3662 1—3)

Dr. Z. Rościszewski

przyjmuje i nadal od 1 września *uczniów szkół publicznych lub prywatystów*

do pensyonatu

Zgłaszać się od 12—4 po poł.

We Lwowie, ul. Halicka l. 37, II p.

(3502 2—?)

zł. 400.000, 200.000

zł. 20.000, 10.000 — **zł. 40.000, 50.000**

Do wygrania!

1 lipca

400.000 zł.

na promesę **losów kredytowych,** cena **5** zł,

na promesę **m. Wiednia,** cena **3** zł.

Losy Towarzystwa gimnastycznego „Sokół,“ dochód przeznaczony na budowę sali gimnastycznej i szermierki: 500 wygranych, cena losu **20** ct.

w handlu płócien i herbaty

Fr. Schubutha i Syna

we Lwowie, Rynek 45.

☞ Losy tylko za nadesłaniem gotówki wysyłane bywają.

(3564 2—2)

zł 5000. 1000

Pierwszy krajowy wyrób

Korków katalońskich

dla powiększenia lokalu

przeniesiony został

ul. Zielona N. 6.

we Lwowie

(3665 1—?)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ **60** „ „ „
5½ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po 5½ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(1843 13—?)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Ogłoszenie licytacyi.

(3648 1—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30go kwietnia 1878 r. zastawy w dniach 9 i 10 lipca 1878 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) największej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 22 czerwca 1878.

Ciągnienie dnia 1go lipca 1878.

PROMESSY

na

Losy wiedeńskie zł. 2½ i stempel. | **Losy kredytowe** zł. 4½ i stempel.

Razem tylko zł. 6½ i stempel.

Główna wygrana zł. 400.000!

Kantor wymiany administracyi

Wiedeń 13 Wollzeile 13. **„Merkur“** **Wiedeń** 13 Wollzeile 13.

(3629 2—6)

L. 7061. Ces. kr. uprzyw. (3662)

Kolej galicyjska  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 1go lipca 1878 zostaje bezpośrednia taryfa do przewozu węgla ze stacyi górno-szląskich do stacyi kolei Karola Ludwika, tudzież Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiej (linij austryackich) z dnia 1go marca 1878, także i na obrót z Mysłowic rozciągnięta. Egzemplarze niniejszego dodatku taryfowego nabyć można w Ekonomacie naszym w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 6 czerwca 1878.

Generalna Dyrekcya.

Pierwsza węgiersko galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie

w sprawie spłacenia kuponów od akcyj na dniu 1 lipca 1878 r. płatnych.

Dziesiąte (zwyczajne) ogólne zebranie akcyonaryuszów I węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej postanowiło: **„priority II. emissyi między akcyonaryuszów w ten sposób rozdzielić miasto gotówki przypadającej za kupon od akcyi, iż za każde 36 kuponów od akcyj jedna na 200 złr. imiennych w srebrze brzmiąca obligacya II. emissyi wydaną być ma.“**

W skutek tego postanowienia zostanie kupon od akcyj I węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w dniu 1 lipca 1878 r. płatny w ten sposób w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu spłaconym, że w czasie od 1 lipca do 31 grudnia 1878 r. za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II. emissyi na 200 zł. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 stycznia 1879 r. płatny.

Ci p. t. akcyonaryusze, którzy posiadają mniej jak 36 kuponów płatnych, winni swe kupony do ilości 36 sztuk przez połączenie z innymi akcyonaryuszami uzupełnić. Aby to uzupełnienie ułatwić, będzie główna kasa Towarzystwa (IX Kolnigasse 17) kupony zbierać przyjmując także mniej jak 36 sztuk, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36ciu kuponów zebraną nie będzie, za które przypadająca jedna obligacya jak można najlepiej sprzedaną zostanie; otrzymaną gotówkę rozdzieli się w odpowiedni sposób między deponujących właścicieli kuponów.

To pośredniczenie wykonanem zostanie przez główną kasę Towarzystwa bez prowizyi.

W c. k. uprzyw. austr. zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu należy złożyć kupony z jedną, zaś w głównej kasie Towarzystwa z dwiema konsygnacyami, które tamże bezpłatnie wydawane będą.

Wiedeń, dnia 20 czerwca 1878 r.

Od Rady zawiadowczej.

L. 6836. (Przedruk nie będzie płacony.) (3637)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Warnera, l. 12.